www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos weekend

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
10 maja 2019
nr 36 (LXXIV)
cena: 17 kč

9 771212 422058 19036

KULTURA
W ROLI GŁÓWNEJ CIESZYŃSKA PIEŚNICZKA STR. 5

DLA DZIECI
BIEGIEM PO ZWYCIĘSTWO
STR. 6

STREFA MŁODYCH
WIELKI SHOW NA ZAKOŃCZENIE SZKOŁY STR. 7

Aš do Bukowca...

WYDARZENIE: Jan Duraj jest w drodze z miejscowości Aš do Bukowca. Policjant z Trzyńca połączył 620-kilometrową pieszą wyprawę z zachodniego na wschodni kraniec Republiki Czeskiej z akcją charytatywną na rzecz ciężko chorego sześciolatka z Trzycieża. Nie zrezygnował z osiągnięcia celu, pomimo że jego towarzysz musiał przerwać wędrówkę ze względu na problemy ze zdrowiem.

Danuta Chlup

Zbliżam się do Ołomuńca. Deszcz właśnie przestał padać, więc jest lepiej. Dzisiaj chciałbym dotrzeć do Lipnika nad Beczwą. Etapy dzienne wynoszą ok. pięćdziesięciu kilometrów – mówił Duraj wczoraj przed południem w rozmowie telefonicznej z „Głosem".

32-letni policjant z jednostki specjalnej zaplanował pieszą wyprawę razem z kolegą, 26-letnim Romanem Zogatą z Bukowca, który pracuje jako spawacz w Hucie Trzynieckiej. Wyzwanie sportowe postanowili połączyć z dobroczynnością. – Pomyśleliśmy, że moglibyśmy komuś pomóc. Zwróciłem się do koleżanki, która organizuje zbiórki charytatywne i od niej dowiedziałem się o Aleksie – wyjaśnił Duraj. Sportowcy postanowili poprzez ambitną pieszą wyprawę nagłośnić sprawę chorego chłopca i zachęcić ludzi, by przekazywali dary na jego rehabilitację.

Duraj i Zogata wyruszyli pierwszego maja z najbardziej wysuniętego na zachód miejsca w Republice Czeskiej. Niestety, trzeciego dnia Zogata zachorował, z powodu infekcji w nodze musiał zrezygnować z dalszego marszu. – Było mu bardzo przykro, ale nie było innego wyjścia. Ja również przeszedłem kryzys, zastanawiałem się, co dalej – przyznał Duraj. Na szczęście okazało się, że może liczyć na pomoc dobrych ludzi. Kiedy koledzy Duraja ze Specjalnej Jednostki Policyjnej Województwa Morawsko-Śląskiego dowiedzieli się, że został sam, postanowili w swoim wolnym czasie na zmianę mu towarzyszyć. Za pośrednictwem swoich znajomych załatwili również noclegi dla wędrowcy w różnych miejscach, by sam nie musiał nocować pod namiotem.

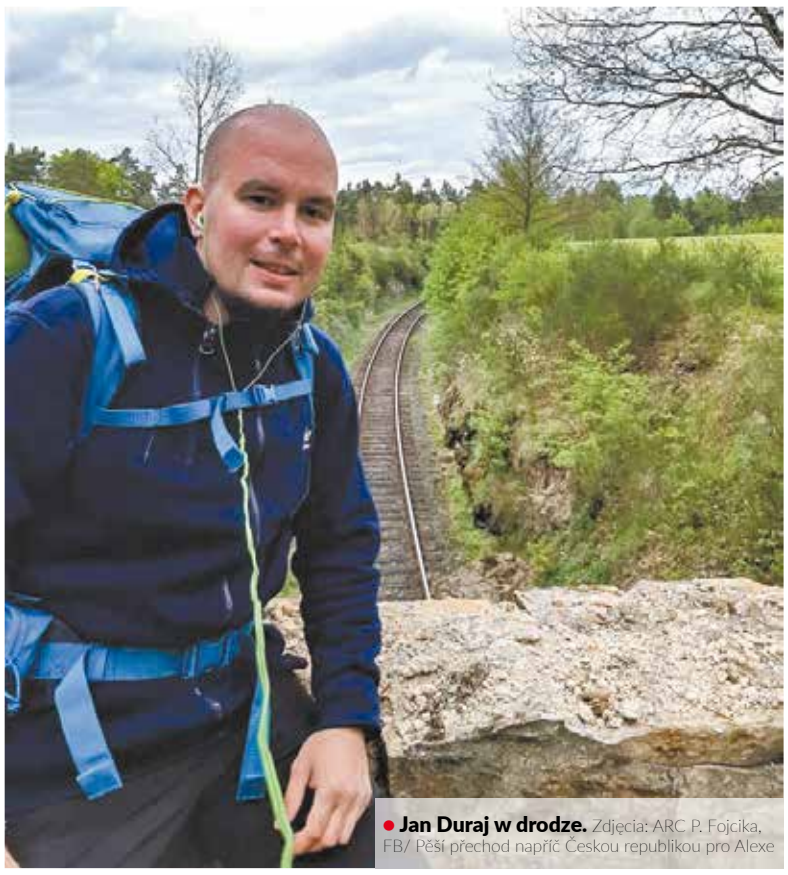

Jan Duraj w drodze. Zdjęcia: ARC P. Fojcika, FB/ Pěší přechod napříč Českou republikou pro Alexe

Policjant pokonał już większość trasy. Według planu w niedzielę powinien dojść do Bukowca. Zaznacza jednak, że mogą się pojawić niesprzyjające okoliczności, które spowodują, że później dotrze do celu. Cieszy się, że na trasie udaje mu się zainteresować ludzi oraz media losami Alexa. – Po drodze rozdajemy ulotki i naklejki. Informacje o naszej wyprawie dotarły m.in. do Radia Kiss, skontaktowała się ze mną także Telewizja Czeska – cieszy się podróżnik i zachęca do przekazywania darów na rzecz chorego dziecka. Wyprawa ma swoją stronę na Facebooku, którą obserwuje już półtora tysiąca osób.

Pieniądze na rehabilitację Alexa Fojcika można przelewać na rachunek zbiórki publicznej, który prowadzi Caritas w Jabłonkowie (2200443710/2010, vs. 1234). Fundusze zostaną przeznaczone na terapię Alexa w ośrodku „Arkada" w Ostrawie, na jego hipoterapię w Bystrzycy lub na pobyt w sanatorium w Klimkowicach.

Rodzina Fojcików.

Alexandr Fojcik urodził się w kwietniu 2013 roku w 24. tygodniu ciąży. Ważył tylko 550 gramów, mierzył 25 cm. Lekarze dawali mu początkowo tylko pięcioprocentową szansę, że przeżyje. Dzięki intensywnej opiece medycznej oraz operacji przeprowadzonej w renomowanej klinice IKEM w Pradze chłopczyka udało się uratować, lecz wkrótce dały znać o sobie trwałe następstwa. Alex jest opóźniony w rozwoju, niewidomy, ma uszkodzony słuch, padaczkę, dziecięce porażenie mózgu, astmę. W zeszłym roku lekarze zdiagnozowali chłopcu autyzm oraz ciężkie upośledzenie umysłowe. Dziecko jest pod opieką 23 lekarzy specjalistów. – Nasz syn w wieku sześciu lat jest skazany na całodobową opiekę. Nosi pieluchy, trzeba go karmić, bez oparcia przejdzie najwyżej dwa metry. Miewa napady astmatyczne i napady padaczki – przyznał ojciec chłopca, Petr Fojcik. Dodał, że oboje z żoną chcą być jak najlepszymi rodzicami dla Alexa, dać mu maksimum. – Alex to nasz skarb, umie się śmiać, cieszyć i być szczęśliwy, i za to dziękujemy Bogu.

50
kilometrów

dziennie pokonuje średnio Jan Duraj podczas wyprawy z miejscowości Asz do Bukowca.

– Cała inicjatywa wyszła od tych dwóch młodych ludzi, sami nawiązali kontakt z rodziną Fojcików i przygotowali materiały propagacyjne, my natomiast chętnie udostępniliśmy im rachunek zbiórki publicznej – powiedziała „Głosowi" Lucyna Szotkowska, dyrektorka Caritasu. ◢

SPOŁECZEŃSTWO

Józef Szymeczek z nagrodą Peregryna

Opole. Dr Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC, został wczoraj uhonorowany nagrodą Peregryna z Opola. Okolicznościowa uroczystość została zorganizowana w Muzeum Uniwersytetu Opolskiego. STR. 3

KOMUNIKACJA

Czekając na lepszą pogodę

Region. Sezonowa linia autobusowa na Łysą Górę wystartuje w tym roku co najmniej z tygodniowym opóźnieniem. Wczorajszy, pierwszy w tym sezonie kurs na najwyższy szczyt Beskidów Morawsko-Śląskich został odwołany z powodu pogody i złych warunków drogowych. STR. 3

SPORT

An(g)ielski tydzień na boiskach

Region. Środek tygodnia można było spędzić w świątecznym nastroju bądź też na sportowo. Ten, kto wybrał drugą opcję, mógł skorzystać z odwiedzin drugoligowych i czwartoligowych stadionów piłkarskich. W meczu drugiej ligi piłkarze Trzyńca pokonali na wyjeździe Vlašim 3:0. To kolejny majstersztyk trenera Tomasza Jakusa i całej drużyny. STR. 9

REKLAMA

GŁ 832

NASZ »GŁOS«

Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Pamiętacie czasy, kiedy akcje charytatywne oglądaliśmy tylko w zachodnich serialach o życiu ludzi z wyższych sfer? Młodzi chyba nie bardzo, ale czytelnicy w wieku 45+ na pewno tak.

Przed 1990 rokiem chyba jedyną oficjalną formą „dobroczynności" (celowo ujęłam to słowo w cudzysłów) był w Czechosłowacji Fundusz Pokoju i Solidarności Frontu Narodowego. O wykorzystaniu środków gromadzonych w tym funduszu obywatele niewiele wiedzieli, krążyły więc różne mniej lub bardziej sprawdzone informacje na ten temat. Fundusz miał wspierać państwa trzeciego świata, oczywiście te, które współpracowały z blokiem socjalistycznym. Prawdopodobnie kupowano za nie m.in. broń.

Może właśnie dlatego, że wychowałam się jeszcze w czasach „obowiązkowo dobrowolnych" datków na wspomniany Fundusz Solidarności, niezmiennie zachwyca mnie każda nowatorska akcja o podłożu dobroczynnym. To tłumaczy, dlaczego w piątkowym „Głosie" ukaże się mój artykuł o młodych mężczyznach z naszego regionu, którzy postanowili połączyć pieszą wyprawę z zachodniego krańca kraju na jego wschód, a wszystko po to, żeby nagłośnić sytuację ciężko chorego dziecka.

Część osób patrzy na dobroczynność niezbyt przychylnym okiem. Przekonują, że „za komunistów" nie trzeba było zbierać pieniędzy na chore dzieci i ludzi na wózkach inwalidzkich, bo wszystkie ich potrzeby zabezpieczało państwo. Argument – zdawałoby się – nie do obalenia. Ale tylko pozornie. Państwo zapewniało opiekę, ale też izolację niepełnosprawnych od reszty społeczeństwa w zamkniętych zakładach opiekuńczych. Ale jak wyglądały warunki ich życia, jaki był wachlarz możliwości rehabilitacyjnych, edukacyjnych i innych? Dzisiaj jest o wiele szerszy, choć faktem jest, że za wiele rzeczy niepełnosprawni lub ich rodzice muszą słono płacić. I dlatego solidarność i dobroczynność mają sens.

W OBIEKTYWIE...

● **„Dobry wojak Szwejk" w wykonaniu Teatru z Płocka podczas festiwalu Na granicy. Rok 1995.** Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ

Jerzy Owsiak
szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

●●●

Polskie szpitale bardzo dobrze wyglądają i są dobrze wyposażone. My skupiamy się na wisience na torcie, na najdroższym sprzęcie

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.

DZIŚ...

10
maja 2019

Imieniny obchodzą: Antonina, Beatrycze
Wschód słońca: 5.10
Zachód słońca: 20.14
Do końca roku: 235 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej
Przysłowia: „Niedługo trwa deszcz majowy, tyle co łzy młodej wdowy"

JUTRO...

11
maja 2019

Imieniny obchodzą: Franciszek, Ignacy, Miranda
Wschód słońca: 5.08
Zachód słońca: 20.16
Do końca roku: 234 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Ptaków Wędrownych
Przysłowia: „Gdy przed Pankracym (12. 5) nocą przymrozi, lato będzie przepadziste, a jesienią czasy dżdżyste"

POJUTRZE...

12
maja 2019

Imieniny obchodzą: Dominik, Pankracy
Wschód słońca: 5.06
Zachód słońca: 20.17
Do końca roku: 233 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek
Przysłowia: „Pankracy, Serwacy i Bonifacy – źli na ogrody chłopacy"

POGODA

piątek
dzień: 14 do 6 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota
dzień: 16 do 18 C
noc: 8 do 6 C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela
dzień: 10 do 12 C
noc: 8 do 6 C
wiatr: 2-4 m/s

Bardzo ważne święto dla Polaków

Kilka dni po 3 Maja Ambasada RP zaprosiła na wielkie świętowanie. W ogrodach praskiej placówki dyplomatycznej pojawili się Polacy mieszkający w całej Republice Czeskiej, ale także Czesi oraz przedstawiciele licznych krajów, które nad Wełtawą posiadają swoje ambasady.

Tomasz Wolff

● **Na zaproszenie ambasador Barbary Ćwioro przybyli przedstawiciele najwyższych władz Polski i Republiki Czeskiej.** Fot. TOMASZ WOLFF

Podczas przemówień mieszały się więc języki polski (Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu RP), czeski (odczytano w nim list prezydenta Miloša Zemana) oraz angielski (Andrej Babiš, czeski premier).

– 3 Maja to bardzo ważne święto dla Polaków – mówił Ryszard Terlecki. – Pod koniec XVIII wieku polscy reformatorzy próbowali uratować polskie państwo, a właściwie połączone dwa państwa – Polskę i Litwę, przed apetytami zaborców-naszych sąsiadów. Uchwalili Konstytucję, która miała zapobiec nieszczęściu, które wisiało nad Polską, miała umocnić unię dwóch państw, dwóch narodów. To się nie powiodło, rosyjska armia wkroczyła do Polski i na ponad 100 lat Polska utraciła niepodległość – mówił wicemarszałek Sejmu.

Kiedy 100 lat temu Polska odzyskała niepodległość, jedną z pierwszych decyzji Sejmu było ustanowienie 3 Maja świętem narodowym. Świętowanie nie trwało jednak długo; wybuchła II wojna światowa, a po jej zakończeniu komuniści zakazali obchodzenia 3 Maja. Na nowo Polacy zaczęli obchodzić dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja dopiero po 1989 roku.

Dyrektor Wydziału ds. Zagranicznych Kancelarii Prezydenta RC, Rudolf Jindrák, przeczytał słowa skierowane do Polaków przez Miloša Zemana. Czeski prezydent zwrócił uwagę między innymi na to, jak historia niejednokrotnie okrutnie obeszła się z Polską. Odniósł się także do współczesności. Jak przyznał, Polska nie boi się odważnie mówić o tym, co dzieje się wokół nas.

W programie kulturalnym wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych z Wrocławia.

Dodajmy, że Kongres Polaków reprezentował na uroczystościach Dariusz Branny, a ZG PZKO Anna Piszkiewicz i Halina Sikora.

Kolejna okazja do spotkania się w ogrodach praskiej ambasady nadarzy się już wkrótce. Na 15 czerwca zaplanowano bowiem kolejną, już trzecią edycję Dnia Polskiego. Przed rokiem w imprezie zorganizowanej przez Instytut Polski w Pradze wzięło udział ponad 2000 osób.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

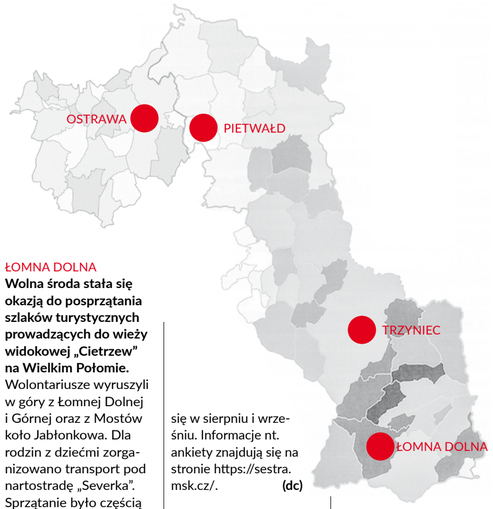

ŁOMNA DOLNA
Wolna środa stała się okazją do posprzątania szlaków turystycznych prowadzących do wieży widokowej „Cietrzew" na Wielkim Połomie. Wolontariusze wyruszyli w góry z Łomnej Dolnej i Górnej oraz z Mostów koło Jabłonkowa. Dla rodzin z dziećmi zorganizowano transport pod nartostradę „Severka". Sprzątanie było częścią ogólnokrajowej akcji „Posprzątajmy świat, posprzątajmy Czechy". **(dc)**

OSTRAWA
Rusza piąta edycja ankiety „Morawsko-śląska pielęgniarka". Nominacje będą przyjmowane do końca maja. Konkurs ogłoszony przez Urząd Wojewódzki w Ostrawie ma kilka kategorii. Finalistów wybierze jury. Laureatka szóstej kategorii – „Pielęgniarka publiczności" – zostanie wyłoniona w publicznym plebiscycie, który odbędzie się w sierpniu i wrześniu. Informacje nt. ankiety znajdują się na stronie https://sestra.msk.cz/. **(dc)**

PIETWAŁD
W domu opieki społecznej „Brzeziny" 105. urodziny obchodziła Žofie Ploticowa. Staruszka urodziła się w Boguminie-Pudłowie, przez całe życie zawodowe pracowała jako ekspedientka – najpierw w kwiaciarni, później w sklepie odzieżowym. W młodości uprawiała sport, kochała teatr, interesowała się m.in. historią i literaturą. Wychowała syna i córkę, ma czterech wnuków, trzech prawnuków i dwóch praprawnuków. **(dc)**

TRZYNIEC
Obok schroniska na Jaworowym oddano do użytku stację ładowania rowerów elektrycznych. Powstała ona z inicjatywy trzynieckiego magistratu. Podobne urządzenie, sfinansowane przez władze wojewódzkie, znajduje się przy dolnej stacji wyciągu krzesełkowego w Oldrzychowicach. Można tam również wypożyczyć cztery rowery elektryczne. Na Jaworowym umieszczono ponadto stojak z narzędziami. **(dc)**

Józef Szymeczek z nagrodą Peregryna

Wręczenie nagród Peregryna z Opola zainaugurowało dwudniowe, XV Colloquium Prawno-Historyczne „Iura et leges, między Wschodem a Zachodem – aspekty prawno-historyczne". Jego organizatorami są Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz opolski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana".

Peregryn z Opola był dominikaninem żyjącym na przełomie XIII i XIV w., kaznodzieją znanym ze szlachetności i poszanowania prawa. Nagroda jego imienia jest przyznawana w Opolu od 2004 r. Funduje ją Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana", a otrzymują ci, którzy w szczególny sposób przejawiają wrażliwość na szeroko pojętą sprawiedliwość. Ludzie, którzy cenią sprawiedliwość, ale przede wszystkim ukonkretniają ją w codziennym życiu. Nagroda ma charakter honorowy, stanowi też gest wobec osób wyróżniających się w swoich środowiskach i działających na rzecz dobra innych. Józef Szymeczek otrzymał ją „za budowanie stosunków społecznych pomiędzy Polakami a Czechami opartych na sprawiedliwości społecznej i dziejowej oraz za promowanie kultury polskiej w Czechach".

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

– Będąc Polakami żyjącymi w Republice Czeskiej z różnych ust słyszymy często pytania, czy to co robimy, trwając przy własnej tradycji i wartościach, ma sens we współczesnym świecie, który jest modernistyczny i pędzi w innym kierunku. Ta nagroda pokazuje jednak, że nasze działania mają sens, a w Polsce są dostrzegane i doceniane. To bardzo cieszy, ale ta nagroda nobilituje nie tylko mnie, tylko całą społeczność Polaków mieszkających na Zaolziu. Jest więc okazja, by podziękować moim współpracownikom, a także wszystkim, dzięki którym tyle udało się nam osiągnąć – skomentował wczoraj „na gorąco" wręczenie statuetki Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.

Obok niego tegoroczną nagrodę Peregryna otrzymali ks. prof. Artur Mezglewski i Magdalena Kozak. **(wik)**

Szukają eksponatów

Światowe Muzeum Biblii w Jabłonkowie przygotowuje nową ekspozycję z myślą o dzieciach. W związku z tym poszukuje eksponatów, które mają na celu przybliżenie tematów biblijnych najmłodszemu pokoleniu i przez najmłodsze pokolenie.

– Chodzi o Biblie dla dzieci, kolorowanki, mapy, atlasy, książeczki, układanki – wymieniają organizatorzy ekspozycji. Jak zaznaczają, bez znaczenia jest stan, wiek i język proponowanych rzeczy. Zachęcają też, żeby dzieci same spróbowały stworzyć własny eksponat. Mogą to być obrazki lub robótki ręczne wykonana z papieru, drzewa, gipsu, gliny lub innych materiałów, ilustrujące jakikolwiek motyw ze Starego lub Nowego Testamentu. Eksponaty można przekazywać muzeum do połowy czerwca br. **(sch)**

Fot. ARC

Czekając na lepszą pogodę

Połączenie autobusowe z Łysą Górą miało swoją premierę 14 lat temu. Piętnasty sezon rozpoczął się jednak niefortunnie. Przewoźnik, nie chcąc narażać turystów na niebezpieczeństwo, postanowił zrezygnować z przejazdów co najmniej do piątku 17 maja. Ze względu na to, że autobus kursuje tylko w dni robocze (wtorki i czwartki są zarezerwowane dla grup zorganizowanych powyżej 30 osób), pierwszy kurs będzie miał miejsce najwcześniej w poniedziałek 20 bm. Linia będzie czynna do końca września.

Autobusy na Łysą Górę to dobra opcja dla tych, którzy sami nie potrafią wspiąć się na wysokość 1323 metrów n.p.m. W środy ponadto aż dziesięć miejsc w autobusie jest przeznaczonych dla inwalidów. Z kolei piątkowe kursy wzbogacone są komentarzem przewodnika. Wówczas bilet powrotny jest droższy o 50 koron.

Autobusy wyjeżdżają z Raszkowic od hotelu Ondrasz o godz. 8.30, na szczyt docierają o godz. 9.10. Powrót z Łysej następuje o godz. 11.20. Bilety można nabyć na dworcu autobusowym we Frydku-Mistku. Zamawiać je można również telefonicznie lub on-line. **(sch)**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **W niedzielę podczas uroczystości odpustowych w Suchej Górnej można było obejrzeć efekt miejscowego 9. Pleneru Rzeźbiarskiego. Jest nim szopka bożonarodzeniowa, która powstała niejako na zamówienie zastępcy wójta, Josefa Žerdíka. – Na górnosuskich plenerach rzeźbiarskich co roku tworzy pięcioosobowa grupa czesko-polskich artystów pod „batutą" Čestmíra Slívy z Hawierzowa. To, czego dokonali tym razem, nie da się z niczym porównać. Pracowali wspólnie przy szopce – podkreślił samorządowiec. Jak zaznaczył, szopka będzie wystawiana zawsze na początku grudnia przy okazji zapalania gminnej choinki w centrum wioski.** (sch)
Fot. facebook

5000

wolontariuszy sprzątało w środę Beskid Morawsko-Śląski w ramach akcji „Podziękuj górom". To rekord w dotychczasowej historii. Uczestnicy wyruszyli z dziewięciu miejsc, zapełnili odpadami 18 dużych kontenerów. W akcji uczestniczyły grupy z zakładów pracy, szkół, domów dziecka i poszczególnych gmin. **(dc)**

W SKRÓCIE

Ciężarówka w ogniu

●●●

Trzy strażackie jednostki gasiły w poniedziałek wieczorem pożar polskiej ciężarówki, która zapaliła się na drodze w Białej. Auto przewoziło drewno dłużycowe. Przyczyną pojawienia się ognia była prawdopodobnie usterka techniczna instalacji elektrycznej auta. Wstępnie straty oszacowano na 700 tysięcy koron. Do incydentu doszło tuż przed 18.00 około kilometra od dawnego przejścia granicznego w Bumbalce. Strażacka akcja zakończyła się o pierwszej w nocy.

Wataha budzi strach

Kilka dni temu w Wiśle, w biały dzień, wilki zagryzły 16 owiec. Na górali prowadzących gospodarstwa rolne padł blady strach. Do ataku doszło w Malince, niedaleko głównej drogi prowadzą cej do Szczyrku. Drapieżniki działały w grupie i efekt był porażający. – Po prostu tragedia. Rzeź taka, że trudno patrzeć. Podejrzewam, że ta wataha liczy około dziesięciu sztuk, ponieważ jeden wilk w ciągu godziny nie byłby w stanie zagryź aż tyle owiec – mówił dziennikarzom Radia Bielsko Andrzej Pilch, właściciel stada. Ekolodzy ze Stowarzyszenia „Wilk" z Twardorzeczki na Żywiecczyźnie przypominają jednak, że wilków długo w Beskidzie Śląskim nie było. Pojawiły się w 2015 r. po siedmioletniej przerwie spowodowanej m.in. wycinką drzew po ataku kornika drukarza. **(wik)**

Specjalne pomoce dla każdego dziecka

Maria Gałuszka jest kierowniczką oddziału zamiejscowego Przedszkola, Szkoły Podstawowej i Szkoły Średniej Diakonii Śląskiej w Nowym Boguminie. Nim trafiła do placówki kształcącej niepełnosprawne dzieci, zbierała doświadczenie pedagogiczne w polskich podstawówkach w Lutyni Dolnej oraz Orłowej-Lutyni.

...

Sens swojej pracy widzę w pomaganiu dzieciom, w niwelowaniu trudności, przyczyn i objawów niepowodzeń szkolnych, niezależnie, do jakiej szkoły uczęszczają. Podoba mi się indywidualna praca z dzieckiem, twórcze dobieranie odpowiednich metod dydaktycznych

Danuta Chlup

Kiedy po raz pierwszy pomyślała pani o pracy z niepełnosprawnymi dziećmi?

– Nie od razu po maturze. Początkowo pracowałam w branży finansowej. Po urlopie macierzyńskim rozglądałam się za pracą w miejscu zamieszkania. I wtedy zwolniło się miejsce przedszkolanki w dolnolutyńskim polskim przedszkolu. Jednocześnie podjęłam studia pedagogiczne, a po ich ukończeniu zostałam nauczycielką w szkole. Kiedy widziałam, że niektóre dzieci mają specyficzne trudności w uczeniu się, zastanawiałam się, z czego one wynikają, jak można im pomóc. Postanowiłam wówczas pójść na studia podyplomowe, na kierunek oligofrenopedagogika na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Oligofrenopedagogika to dział pedagogiki specjalnej. Podczas praktyki studenckiej poznałam metody pracy w szkołach specjalnych w Polsce i bardzo mnie ta praca zainteresowała.

W Boguminie pojawiła się pani w momencie, kiedy szkoła Diakonii Śląskiej już istniała w tym mieście?

– Tak, została ona założona w 2002 roku, a ja jestem tu od dziesięciu lat. Tu, podobnie jak w Lutyni, rozpoczęłam pracę od przedszkola i cały czas uzupełniałam swoją wiedzę, skończyłam mnóstwo specjalistycznych kursów dotyczących metod nauczania dzieci z różnymi dysfunkcjami oraz autyzmem. Teraz uczę w szkole i od 2013 roku jestem kierowniczką.

Z jakimi dziećmi pani pracuje?

– Kształcimy uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym oraz znacznym, z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz z autyzmem. W przedszkolu, szkole podstawowej i średniej mamy w sumie 46 uczniów.

Nauczanie wygląda zupełnie inaczej niż w klasycznej szkole?

– Tak, podstawą jest praca indywidualna, dostosowana do możliwości każdego dziecka. Klasy liczą po kilku uczniów, każdy nauczyciel ma do dyspozycji z reguły dwóch asystentów pedagoga. Stosujemy specjalne metody organizacji nauki dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi ze spektrum autyzmu. Uczniów mówiących w ograniczonym stopniu uczymy porozumiewać się z otoczeniem. Rozwijamy mowę, uczymy alternatywnej komunikacji za pomocą karteczek z symbolami, gestów czy też specjalnej aplikacji w tablecie. Dzieci z najcięższym upośledzeniem ruchowym staramy się nauczyć podstaw samoobsługi. Zajęcia z wychowania muzycznego, plastycznego oraz fizycznego mają charakter terapii.

Nauczyciele chętnie chwalą się uczniami, którzy osiągają sukcesy w konkursach. U was także można mówić o sukcesach?

– Najczęściej zdobywamy nagrody w konkursach plastycznych organizowanych dla dzieci niepełnosprawnych. To są prace zbiorowe, dzieci tworzą je razem z nauczycielami i asystentami. Każde dziecko przyczynia się do powstania pracy na tyle, na ile potrafi, na przykład naklei jakiś element, coś dorysuje.

● **Maria Gałuszka ze specjalnym tabletem.** Fot. DANUTA CHLUP

Pokazała mi pani najróżniejsze pomoce dydaktyczne. W jaki sposób je wybieracie?

– Każde dziecko, które trafia do nas, musi mieć orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność intelektualną, wydane przez Specjalne Centrum Psychologiczno-Pedagogiczne. Pracownicy tych instytucji zalecają każdemu dziecku sprzęt specjalityczny oraz konkretne pomoce dydaktyczne. My je kupujemy, a czasami niektóre karty pracy sami tworzymy, bo zdarza się, że te gotowe nie do końca odpowiadają potrzebom dziecka. Mamy także wyposażenie służące wszystkim uczniom, na przykład specjalny duży tablet, tablicę interaktywną, „salę doświadczania świata" wyposażoną w pomoce służące do uczenia się wszystkimi zmysłami, specjalne instrumenty muzyczne, pufy i worki relaksacyjne. ◢

Po nasze książki sięgają nie tylko Zaolziacy

Od czwartku do niedzieli trwają w Pradze 25. Międzynarodowe Targi Książki i Festiwal Literacki „Świat książki". To największa księgarska impreza w Czechach, a polską literaturę tradycyjnie prezentuje na niej Klub Polskiej Książki i Prasy z Czeskiego Cieszyna. W rozmowie z „Głosem" Zenon Wirth z polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie, zdradza, jak od kulis wygląda to międzynarodowe wydarzenie i które z polskich książek cieszą się wśród czeskich czytelników największą popularnością.

Tegoroczne stoisko tradycyjnie przygotowaliście wspólnie z Instytutem Polskim w Pradze...

– Tak i dzięki temu na praskich targach można nie tylko zobaczyć i kupić polskie książki, ale także spotkać się z kilkoma polskimi twórcami. W piątek i sobotę gośćmi targów będą między innymi pisarz, historyk literatury i tłumacz z języka francuskiego – Marek Bieńczyk, reżyserka i poetka – Bronka Nowicka oraz znany publicysta Bronisław Wildstein. Wszyscy oni wezmą udział w spotkaniach autorskich i panelach dyskusyjnych, natomiast w niedzielę Instytut Polski zorganizuje dodatkowo specjalne polskie śniadanie oraz warsztaty dla najmłodszych.

Klub Polskiej Książki i Prasy gości na praskich targach już po raz piętnasty. Mocno zmieniła się w tym czasie wasza oferta?

– Początkowo nasze stoisko było malutkie i liczyło może trzydzieści tytułów. Dla porównania, w tym roku przywieźliśmy do Pragi ponad 250 wybranych pozycji, które ukazały się w Polsce od maja ubiegłego roku do kwietnia tego roku. W przeszłości nie brakowało jednak polskich akcentów. Na przykład w 2010 r. Polska po raz pierwszy była gościem honorowym targów. W Pradze pojawiły się wówczas głośnie polskie nazwiska, m.in. Wisława Szymborska, Olga Tokarczuk, Wojciech Kuczok, Marek Krajewski, Andrzej Sapkowski, Dorota Masłowska czy Mariusz Szczygieł.

Co roku w stolicy prezentujecie nie tylko nowości znad Wisły, ale także wydawnictwa z naszego regionu. Co pokażecie tym razem?

– Przywieźliśmy m.in. „Płyniesz Olzo" Daniela Kadłubca, „Cudowny chleb" Józefa Ondrusza, „Bliznę" Danuty Chlup czy „Rzekę niepokorną" Andrzeja Niedoby. Nie zapomnieliśmy przy tym o naszej, polskiej prasie. „Głos" i „Zwrot" są prezentowane na wspólnym stoisku mniejszości narodowych. Po te tytuły sięgają najczęściej Zaolziacy na stałe mieszkający w Pradze, ale polskimi czasopismami i książkami interesują się również przedstawiciele praskiej Polonii. Okazuje się bowiem, że w stolicy mieszka bardzo wielu Polaków. Izabela Wałaska przekonywała mnie, że nad Wełtawą może żyć nawet dziesięć tysięcy naszych rodaków.

Czy polska literatura jest dla Czechów atrakcyjna?

– Czescy klienci interesują się głównie polską literaturą naukową. Szukają przede wszystkim specjalistycznych tytułów, które nie mają szans na pojawienie sie na niewielkim, czeskim rynku ze względów finansowych. I tak tym razem przywiozłem do Pragi m.in. piękne polskie albumy na temat Muzeum Watykańskiego czy tamtejszych zbiorów Rafaela. Wszystkie z myślą o konkretnym odbiorcy. Ale naszymi klientami na targach są także uniwersytety i najważniejsze czeskie biblioteki. Te placówki także szukają bardzo fachowych wydawnictw. Okazuje się przy tym, że niektórzy naukowcy uczą się nawet języka polskiego tylko po to, by mieć dostęp do tej literatury.

Praskie Targi Książki zmieniły się w ciągu ćwierć wieku?

– Uważam, że niezbyt. Porównując je z podobnymi polskimi imprezami można powiedzieć, że są podobne do targów w Katowicach. Wielkością znacznie ustępują natomiast targom książki w Krakowie czy Warszawie. Nie zmienia to jednak faktu, że „Świat książki" to poważne międzynarodowe wydarzenie. Największe, w jakim bierzemy udział jako czeskocieszyński Klub Polskiej Książki i Prasy. W tym roku imprezie towarzyszy hasło „Pamięć i wspomnienia", a gościem specjalnym jest Ameryka Łacińska. Łącznie organizatorzy zaplanowali 750 najróżniejszych wydarzeń, spotkań autorskich i dyskusyjnych, odczytów, warsztatów, wystaw. Wiadomo też, że w przyszłym roku gościem specjalnym praskich targów będzie Polska, a w ramach rewanżu czescy wydawcy zaprezentują się na międzynarodowych targach organizowanych na Stadionie Narodowym w Warszawie. Ta wymiana jest już pewna, natomiast jak dokładnie będzie ona wyglądała, jeszcze nie wiadomo. Szczegóły poznamy prawdopodobnie w niedzielę. **(wik)**

W roli głównej cieszyńska pieśniczka

Stroje ludowe, stare pieśniczki i oklaski. We wtorek w ośrodku kultury „Strzelnica" w Czeskim Cieszynie odbył się XXV Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej połączony z eliminacjami do Śląskiego Śpiewania.

Beata Schönwald

Przesłuchania odbywały się w dwóch salach przed dwoma ekipami jurorów w składzie: prof. Daniel Kadłubiec, prof. Alojzy Kopoczek, prof. Alojzy Suchanek, Magdalena Szyndler oraz reprezentujące w tym gremium Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk", Dorota Sitek i Aleksandra Żaczek. W sumie fachowcy od śpiewu, muzyki i folkloru wysłuchali ok. 45 wykonawców – kapel, zespołów, chórów, duetów i solistów w wieku od przedszkola do szkoły średniej. Ich celem było zaprezentowanie repertuaru cieszyńskiego w jego czystej, naturalnej postaci.

– W folklorze używać mikrofóny, to by sie nie godziło. A tak wszyscy muszymy śpiywać tak, jak nóm gymba narosła, a mówić też bydymy, jako nóm gymba narosła – zapowiedział prezes Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica", Leszek Kalina. To na jego barkach i na barkach Renaty Czader z Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie spoczęłą organizacja wtorkowej imprezy.

●●●

Swoje reprezentacje wystawiły polskie szkoły i przedszkola z Czeskiego Cieszyna, Trzyńca, Wędryni, Bystrzycy, Gnojnika, Suchej Górnej, Bukowca, Mostów koło Jabłonkowa i Stonawy, zaśpiewała też kapela góralska „Zorómbek" z Polskiego Gimnazjum. Na scenie można było zobaczyć mniej lub bardziej znane twarze z konkursów śpiewaczych. Magdalena Wierzgoń, uczennica kl. 9 Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie przyznała, że nie potrafi już nawet policzyć, który to jej występ na Przeglądzie. – W interpretacji pieśni ludowych ważna jest tradycja, nie można zmieniać rytmu lub melodii. Nie ma miejsca na taką dowolność, jak w repertuarze współczesnym – stwierdziła dziewiątoklasistka. Nota bene dwa tygodnie temu śpiewała w finale Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie.

●●●

Tegoroczny XXV Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej związany jest z obchodzonym w tym roku 100-leciem urodzin Stanisława Hadyny. Pod patronatem pochodzącego z Karpętnej profesora oraz założyciela ZPiT „Śląsk" odbędzie się również finał konkursu w Domu Narodowym w Cieszynie. Z kolei w Koszęcinie, siedzibie zespołu, będzie miał miejsce finał XXVI Śląskiego Śpiewania im. Adolfa Dygacza. Uczestnicy wtorkowych eliminacji mieli szansę zakwalifikowania się na obie imprezy. Jak trzeba było zaśpiewać, żeby znaleźć się w tej elitarnej grupie? – Oceniamy przede wszystkim śpiew, walory głosowe, dykcję, styl, który powinien odpowiadać charakterowi danej pieśni. Ważna jest też aparycja śpiewających i – na co ja osobiście jestem bardzo wrażliwy – ujmujący sposób śpiewania – powiedział prof. Alojzy Kopeczek. Jak zaznaczył, tego wszystkiego udało mu się doświadczyć podczas wtorkowych przesłuchań. – Dla mnie to satysfakcja, że mogłem tutaj przyjść i cieszyć się tym śpiewem. Gratuluję przede wszystkim organizatorom za sam pomysł, a także nauczycielom, które dzieci przygotowały – dodał przewodniczący jury oceniającego chóry oraz duety i solistów do lat 6 oraz 11-14.

●●●

Pochodząca z Jabłonkowa Aleksandra Żaczek spędziła wtorkowe przedpołudnie w dużej sali, gdzie o konkursowe laury walczyły kapele, duety oraz głównie soliści w wieku 7-10 lat.

– Bardzo się cieszę, że tyle młodzieży i tyle dzieci śpiewa i gra. Zresztą jak zwykle, bo ja to pamiętam z moich młodych lat. Zaskoczyło mnie co prawda, że tak mało jest zespołów, z drugiej jednak strony kapele, które wystąpiły na początku, były świetne. Zatem miło było posłuchać piosenek ze swoich lat szkolnych i przedszkolnych, chociaż troszeczkę jestem zawiedziona mało zróżnicowanym repertuarem. To jednak uwaga nie do dzieci, ale do nauczycieli, którzy dokonują wyboru piosenki – stwierdziła członkini ZPiT „Śląsk". Odnośnie repertuaru dodała również, że nie zawsze był on stosowny do wieku dziecka.

– Nie trzeba być folklorystą, żeby zauważyć, że dziecko śpiewa piosenkę, którą powinna śpiewać osoba troszeczkę starsza. Często zresztą bardzo pięknie ją śpiewa. Jak w takim przypadku juror ma się zachować? – zastanawiała się była jabłonkowianka. ◢

● **Każde dziecko otrzymało dyplom uczestnictwa.** Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

● **Jurorzy: Alojzy Suchanek, Alojzy Kopoczek i Dorota Sitek.**

● **Najstarszy uczestnik, Kapela Gorolsko „Zorómbek"**

● **Dzieci prezentowały folklor cieszyński...**

● **...i góralski.**

Wyniki

Przedszkola

Soliści: 1. nie przyznano, 2. Agata Bogocz, Karwina, Amelia Michalska, Karwina, 3. Eliška Gazur, Bukowiec, **wyróżnienie** Alžběta Jakubíkowa, Jabłonków.

Uczniowie 7-10 lat

Soliści: 1. Teresa Kaszper, Wędrynia, Eliška Teofil, Mosty k Jabłonkowa, Beata Chodura, Gnojnik, 2. Anežka Jakubíkowa, Jabłonków, Emma Rajca, Cz. Cieszyn, Krystian Stonawski, Cz. Cieszyn, 3. Ewa Martynek, Mosty k. Jabłonkowa, Zuzana Pláškowa, Sucha Górna, Adam Rzyman, Sucha Górna, **wyróżnienia:** Agata Szotkowska, Wędrynia, Lucie Jakubíkowa, Jabłonków, Daniela Kufa, Mosty k. Jabłonkowa, Elizabeth Byrtus, Bukowiec, Anna Kowalczyk, Gnojnik, Ester Višek, Cz. Cieszyn;
Duety: 1. Alicja Szotkowska – Julia Szwarc, Wędrynia, 2. Julia Bezecna – Jakub Henner, Cz. Cieszyn, 3. Lucie Jakubíkowa - Anežka Jakubíkowa, Jabłonków; **Zespoły:** 1. Pastyreczki, Bukowiec.

Uczniowie 11-14 lat

Soliści: 1. Jan Stopa, Cz. Cieszyn, Tomasz Grycz, Cz. Cieszyn, 2. Izabela Bolek, Trzyniec, Anna Chodura, Gnojnik, 3. Dorota Plachtowa, Trzyniec, Miriam Kuczera, Trzyniec, **wyróżnienie:** Natalia Kubaczka, Trzyniec, Jakub Polášek, Cz. Cieszyn; Duety: 1. Anna Chodura - Zuzanna Sabela, Gnojnik, Tomasz Grycz i Jan Stopa, Cz. Cieszyn; Zespoły: 1. Rozmarynek, Jabłonków; **Chóry:** „Crescendo", Bystrzyca.

Szkoły średnie

Soliści: 1. Magdalena Wierzgoń, Czeski Cieszyn; **Zespoły:** Kapela Gorolsko „Zorómbek", Polskie Gimnazjum Czeski Cieszyn.

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Biegiem po zwycięstwo

„Bieg Zwycięstwa” w Stonawie jest tradycyjnym wydarzeniem sportowym organizowanym z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej. Co roku biorą w nim liczny udział uczniowie kilku szkół ze Stonawy i okolicy.

● **Do startu gotowi... Start!** Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Tegoroczna edycja odbyła się we wtorek. Biegacze rywalizowali w czternastu kategoriach, długość trasy wynosiła, w zależności od płci i wieku zawodników, od 400 do 1200 metrów. Uczniowie polskich podstawówek niejednokrotnie stanęli na podium.

– W „Biegu Zwycięstwa” regularnie biorą udział szkoły, zarówno czeskie, jak i polskie, ze Stonawy, Olbrachcic, Cierlicka i Suchej Górnej, a od piętnastu lat także zawodnicy z polskich Marklowic, ze szkoły – wcześniej gimnazjum, teraz podstawówki, z którą realizujemy wspólne projekty. Kiedy dopisze pogoda, bywa ok. trzystu zawodników, przy deszczowej pogodzie, która także nieraz nam się przytrafiła, trochę mniej – powiedział nam Zdeněk Lusk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Stonawie i główny organizator zawodów.

– Z naszej szkoły przyjechała szesnastka dzieci. Było sporo chętnych, nawet ci, którzy na co dzień nie uprawiają sportu, chętnie biorą udział w tych zawodach. Niektórzy byli tu już w poprzednich latach i przekonali się, że jest fajna atmosfera – powiedziała nam opiekunka ekipy z polskiej szkoły w Cierlicku, nauczycielka Irena Włosok.

Polska szkoła w Olbrachcicach nie brała w tym roku udziału w „Biegu Zwycięstwa”, ponieważ w tym samym dniu organizowała igrzyska dla zaprzyjaźnionych placówek. O nich przeczytacie w osobnym artykule.

Medaliści z polskich szkół

Stonawa: Jakub Szczepański, Anna Szczepańska, Adam Jelen
Cierlicko: Marek Sztula, Agata Pletnická
Sucha Górna: Vincent Miczka, Oliver Miczka, Barbora Krygiel, Karolina Droździk

ANKIETA

Jak ci się dzisiaj powiodło? Którą konkurencję lekkoatletyczną lubisz najbardziej? Uprawiasz jakiś sport w swoim wolnym czasie?
Na pytania odpowiadają zawodnicy z polskich podstawówek.

Adam Sztula, kl. 5, Cierlicko

Konkurencja była mocna, ja byłem siódmy. Z lekkiej atletyki najbardziej lubię rzuty piłeczką. W wolnym czasie gram w piłkę nożną, już prawie trzy lata trenuję w klubie piłkarskim w Cierlicku.

Adam Jelen, kl. 4, Stonawa

Bardzo dobrze mi poszło, byłem trzeci. Moja ulubiona dyscyplina lekkoatletyczna to sprint. Już dosyć długo gram w klubie piłkarskim w Olbrachcicach, poza tym zimą jeżdżę na nartach, latem na rowerze.

Barbora Krygiel, kl. 6, Sucha Górna

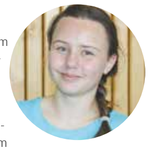

Super mi poszło, byłam druga. Z lekkiej atletyki najbardziej lubię biegi długodystansowe, biegam także w wolnym czasie. Prócz tego uprawiam sporty pożarnicze i tańczę w zespole „Antydotum” – to nie sport, ale także ruch.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Spełnione marzenia Eleny Dziadek

W tym roku oficjalną kartkę wielkanocną Cieszyna zaprojektowała nasza koleżanka Elena Dziadek z klasy 4A Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. Jesteśmy dumni z jej sukcesu. Na lekcji języka polskiego przeprowadziliśmy wywiad z laureatką konkursu

● **Elena Dziadek z burmistrz Cieszyna, Gabrielą Staszkiewicz.** Fot. ARC szkoły

Skąd dowiedziałaś się o konkursie?
– Z gazety „Wiadomości Ratuszowe”.

Ilu uczestników wzięło udział w konkursie?
– Około stu osób.

Jak zrodził się twój pomysł?
– Inspirację wzięłam z logo Cieszyna, które zmieniłam w pisanki. Na każdą z nich narysowałam znane zabytki miasta: Rotundę św. Mikołaja, Studnię Trzech Braci, kościół Jezusowy, ratusz i Wieżę Piastowską.

Ile czasu zajęło ci rysowanie kartki wielkanocnej?
– Około dwóch godzin.

Gdzie nauczyłaś się tak ładnie rysować?
– Od pierwszej klasy uczęszczam na lekcje plastyki w Domu Narodowym w Cieszynie.

Jaką technikę plastyczną lubisz najbardziej? Masz ulubiony kolor?
– Lubię akwarelę oraz rysunek ołówkiem, natomiast moje ulubione kolory to niebieski i żółty.

Czy to twój pierwszy sukces?
– Już kilka razy byłam wyróżniona w konkursach plastycznych ogłoszonych przez Teatr Lalek „Bajka” oraz bibliotekę. Kiedyś udało mi się zdobyć trzecie miejsce w konkursie rysunkowym ogłoszonym przez „Jutrzenkę”.

Liczyłaś na to, że tym razem wygrasz?
– Wierzyłam w siebie. Bardzo chciałam, żeby moja kartka poszła do wydruku w nakładzie 500 sztuk i była wysyłana do różnych osób i instytucji.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy następnych sukcesów w dziedzinie sztuki plastycznej.

Uczniowie klasy 4A oraz wychowawczyni Renata Dobner

Zawody dla szkół sąsiadek

Ledwo dobiegł końca wtorkowy „Bieg Zwycięstwa” w Stonawie, a już w Olbrachcicach rozpoczęły się kolejne zawody lekkoatletyczne. Tamtejsza polska szkoła była organizatorem czwartej edycji „Olimpiady COS”. Co oznacza ten zagadkowy skrót? Składa się z pierwszych liter nazw miejscowości: C – Cierlicko, O – Olbrachcice, S – Stonawa. We wszystkich trzech wioskach działają polskie szkoły małoklasowe.

– Olimpiadę organizują rodzice, pomysłodawcami byli rodzice z Olbrachcic. To są wędrowne igrzyska, co roku organizatorem jest jedna z zaprzyjaźnionych szkół sąsiadek – wyjaśniła Jolanta Kożusznik, dyrektorka placówki.

Zawodnicy rywalizowali w biegach krótko- i długodystansowych, skokach i rzutach. W imprezie brały udział także przedszkolaki, dla których przygotowano osobne konkurencje. Dla zwycięzców przewidziano dyplomy, medale, nagrody. Każdy uczestnik otrzymał ponadto nagrodę za udział.

– Wszystkie trzy szkoły mają wspaniałych rodziców, którzy wszystko zorganizują, a nauczyciele chętnie pomagają. Zawsze spędzamy razem miłe, sportowo-towarzyskie popołudnie – podsumowała dyrektor.

W przyszłym roku „Olimpiada COS” odbędzie się w Stonawie.

(dc)

GIMPLOK

● **Egzamin w wykonaniu „aktorów” z IVA.**

Wielki show na zakończenie szkoły

W ostatni dzień kwietnia dla uczniów tegorocznych klas czwartych Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie po raz ostatni zabrzmiał szkolny dzwonek. To, że pobyt w gimnazjum był tak naprawdę czasem radosnej beztroski, potwierdził pożegnalny program przygotowany przez maturzystów.

Beata Schönwald

To nasz ostatni dzień w szkole. Chcielibyśmy naszym programem wam wszystkim podziękować. Nauczycielom za troskę, opiekę, za dużo sprawdzianów i naukę, a wam, kolegom, za to, że tworzyliście w szkole fajną atmosferę – powiedziała w imieniu wszystkich opuszczających mury szkolne czwartoklasistów, Ewa Wierzgoń.

Po tych słowach zabrzmiały pierwsze takty muzyki i do wypełnionej uczniami i nauczycielami sali gimnastycznej „wpłynęli” chłopcy z klasy IVC w strojach kąpielowych i płetwach. W sali gimnastycznej zawrzało. Rozpoczął się pożegnalny show maturzystów. Po tańcu był skecz w wykonaniu trojga „aktorów” z klasy IVA – dowcipny i genialnie zagrany, z tematyką – jakże inaczej – egzaminacyjną. Finał natomiast należał do męskiej części klasy IVB, która po odrzuceniu szlafroków zatańczyła dla publiczności w skąpych damskich strojach.

Maturzystom udało się rozbawić zarówno młodszych kolegów, jak i nauczycieli wraz z dyrektor, Marią Jarnot. – Kochani maturzyści, cztery lata dobiegły końca, skończyła się wasza przygoda.

● **Pływający taniec chłopców z IVB.** Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Już nie usiądziecie do ławek, żeby posłuchać lekcji, nie spotkacie się ze swoimi młodszymi kolegami w łączniku. Przed wami jednak, myślę, że jeden z piękniejszych okresów w waszym życiu – studia. Aby do tego doszło, musicie jeszcze zdać maturę. Życzę wam powodzenia przy egzaminach i spełnienia marzeń w waszym dalszym życiu – powiedziała już na poważnie dyrektorka.

Do życzeń dołączył się również samorząd szkolny, który nie pozwolił jednak swoim starszym kolegom „polecieć” w świat bez złożenia „Przysięgi czwartoklasisty”. Maturzyści ślubowali w niej m.in. dozgonną wdzięczność pedagogom oraz promowanie gimnazjum, jako szkoły, w której spędzili najlepsze chwile swego życia. Na koniec cała społeczność gimnazjalna zaśpiewała hymn szkoły, „Testament mój” Juliusza Słowackiego.

Niejednoznaczny Berlin

● **Wspólne zdjęcie przed Bramą Brandenburską.** Fot. ARC

Trzy pierwsze majowe dni 42 uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie spędziło w stolicy Niemiec. Wycieczka edukacyjna do Berlina została zorganizowana głównie z myślą o pierwszoklasistach uczących się języka niemieckiego.

– Naszym celem było zmotywowanie ich do jego nauki. Chcieliśmy, żeby w praktyce przekonali się, że niemieckiego nie uczą się na darmo, że sami potrafią już coś powiedzieć, zrozumieć, kupić, zamówić jedzenie – wyjaśniła nauczycielka języka niemieckiego oraz pomysłodawczyni wyjazdu, Irena Orszulik.

Z oferty skorzystali jednak nie tylko uczniowie, którzy chodzą w gimnazjum na język niemiecki, ale także ich rosyjskojęzyczni koledzy. – Nigdy nie byłem w Berlinie, postanowiłem skorzystać więc z nadarzającej się okazji – powiedział Piotr Wałach. Daniel Brzuchański przyznał z kolei, że bardziej niż o sam Berlin chodziło mu o wspólny wyjazd z kolegami ze swojego rocznika. – Kiedy zobaczyłem program, od razu się zdecydowałem, chociaż prawdę powiedziawszy, byłem już w Berlinie – zaznaczył Maciek Durczok, jedyny z trójki moich rozmówców, który w gimnazjum wybrał jako drugi język obcy właśnie niemiecki.

Powody, który skłoniły chłopaków, żeby zgłosić się na wycieczkę, były różne. Na każdym Berlin zrobił też inne wrażenie. Wszyscy mówili co prawda o pięknych zabytkach i ciekawej architekturze, nie było natomiast zgody co do panującej w nim atmosfery. – To miasto do mnie nie przemawiało. Spotykaliśmy żebraków i bezdomnych, widzieliśmy zaniedbane dzielnice – zauważył Daniel. Z kolei Piotr przekonywał, że w Berlinie ogólnie jest czysto i wszystko jest dobrze zorganizowane.

Co zatem zapamiętają z Berlina? Maciek – budynek Reichstagu, z której szklanej kopuły można oglądać całe miasto. Daniel, chociaż ma lęk wysokości – wieżę telewizyjną, z której roztacza się „imponujący widok na cały gigantyczny Berlin”. Piotr – symboliczny cmentarz żydowski. – Nic podobnego nigdy nie widziałem. Myślę, że to dobrze, że Niemcy jako naród chcą chociaż w taki sposób odpokutować swoją nazistowską przeszłość – zaznaczył pierwszoklasista.

Tych miejsc, które uczestnicy wyjazdu do Berlina mogli obejrzeć i na swój sposób przeżyć związaną z nimi historię, było, oczywiście, więcej. – W Berlinie można dużo dowiedzieć się o kraju i jego historii, zobaczyć wiele ciekawych miejsc związanych z II wojną światową oraz czasami, kiedy Berlin podzielony był murem, porównać architekturę po jego jednej i drugiej stronie, a także zatrzymać się na miejscu ataku terrorystycznego z 2016 roku. To wszystko i nie tylko znalazło się w programie naszej wycieczki – podsumowała Orszulik. Zdradziła, że już teraz w głowie układa plan kolejnego wyjazdu. Jego celem prawdopodobnie będzie Bawaria.

(sch)

GIMNAZJALNY KALENDARZ

PLAŻA I MORZE

14-17 maja

Chociaż to jeszcze nie wakacje, ani też, niestety, jeszcze nie 30-stopniowe temperatury, trzecioklasiści wyjeżdżają nad polski Bałtyk. Bazę będą mieli jak co roku w Stegnie. W programie wycieczki jest zwiedzanie Malborka, Trójmiasta i Westerplatte, a także relaks i adrenalina w parku linowym.

PRZY ZIELONYM STOLE

20-24 maja

To pierwszy tydzień ustnych egzaminów maturalnych. Swoimi wiadomościami dzielić się będą przy zielonym stole uczniowie klas IVA i IVC. Wszyscy obowiązkowo będą zdawać z języka czeskiego i polskiego; ci, którzy na maturę państwową nie wybrali matematyki, również z języka obcego. Prócz tego każdy zdaje z jednego przedmiotu wg własnych upodobań. W przyszłym tygodniu do ustnej matury podchodzi IVB.

HUTA OD ŚRODKA

21, 23 i 24 maja

Wielu gimnazjalistów przejeżdża codziennie koło niej pociągiem. Tym razem zobaczą ją od podszewki. Największy zakład na tym terenie, Hutę Trzyniecką, zwiedzą kolejno uczniowie klas IIA, IIC i IIB.

Pamiętają o polskich żołnierzach

6 maja szef polskiego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk wziął udział w obchodach 74. rocznicy wyzwolenia przez żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych niemieckiego obozu koncentracyjnego w Holiszowie koło Pilzna.

Witold Kożdoń

Cieszę się, że po raz kolejny mogę stanąć w tym miejscu. Chciałbym podziękować burmistrzowi i mieszkańcom Holiszowa, że dbali o to miejsce wtedy, kiedy pamięć o brygadzie była wymazywana z pamięci zarówno w Czechach, jak i w Polsce oraz za to, że pierwsza tablica, która tutaj została umiejscowiona, była inicjatywą mieszkańców Holiszowa. Był to wspaniały gest wdzięczności, o którym zawsze będziemy pamiętać – mówił Jan Józef Kasprzyk.

Minister wspomniał o tragicznej sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się w 1945 r. Polska i dramatycznych decyzjach, jakie musiało podjąć dowództwo brygady. Żołnierze NSZ mieli świadomość, że oprócz narodowych socjalistów niemieckich Polska ma drugiego wroga i jest nim Związek Sowiecki. – Wiedzieli, że brunatną okupację zastąpi okupacja czerwona, dlatego dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych i Brygady Świętokrzyskiej podjęło decyzję o ewakuacji z ziem polskich zajmowanych przez Sowietów. Dzięki temu z początkiem maja 1945 roku stali się elementem armii generała Pattona na terenie Czech – przypomniał.

Fot. ARC Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Jego zdaniem to, co stało się w Holiszowie 74 lata temu, było naturalną konsekwencją opowiedzenia się Polaków po stronie dobra. – Wolność, którą dała Brygada Świętokrzyska NSZ uwięzionym tutaj przez Niemców kobietom była przykładem, że Polak na każdym froncie i w każdym zakątku świata zawsze niesie pomoc potrzebującym, że jest gotów poświęcić swoje zdrowie, a nawet życie dla ocalenia tych wartości, które kształtują Rzeczpospolitą i Europę od wieków – dodał szef UdSKiOR.

●●●

5 maja 1945 r. żołnierze Brygady Świętokrzyskiej wyzwolili niemiecki obóz koncentracyjny Holleischen w Holiszowie k. Pilzna. Oswobodzono około tysiąca kobiet: 400 Francuzek, 280 Żydówek, 167 Polek oraz Czeszki, Holenderki, Belgijki, Rumunki, Jugosłowianki i kobiety innych narodowości. Niemieckie dowództwo planowało zniszczenie obozu oraz likwidację więźniarek przed wkroczeniem wojsk amerykańskich. Pod baraki podłożono substancje łatwopalne i czekano na rozkaz podłożenia ognia. Udana akcja Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych ocaliła kobietom życie. **(wik)**

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Ostry start modelarzy rakietowych

Modelarze Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyna rozpoczęli nowy sezon w zawodach modeli kosmicznych. Czekają ich cztery rundy Mistrzostw Republiki Czeskiej, Puchar Świata, Mistrzostwa Republiki dla juniorów oraz Mistrzostwa Europy.

W kwietniu odbyły się w Wędryni pierwsze, ważne dla tych najmłodszych adeptów, zmagania ze „sztuką modelarską”. Były to Mistrzostwa Województwa Morawsko-Śląskiego dla juniorów. Na starcie stanęło 17 zawodników naszego klubu. Jedenastu po raz pierwszy startowało w takich zawodach. Zawody odbywały się w iście zimowych warunkach, bo termometry przez całą sobotę 13 kwietnia wskazywały zaledwie dwa stopnie powyżej zera. Zawody odbyły się w trzech kategoriach; S3A-spadochron, S6A-streamer (taśma hamująca) oraz S9A-wirnik.

W spadochronie doszło do miłej dla nas, kierownictwa klubu, niespodzianki, bo wygrał tę kategorię najmłodszy stażem modelarz Adam Cieślar. Drugi był reprezentant RC Damian Płonka, a trzeci kolejny nowicjusz Viktor Baron. Drugą kategorię S6A wygrał już starszy modelarz, Damian Płonka, drugi był Mariusz Suchanek, a trzeci znowu nowicjusz wśród modelarzy, Marek Niemiec. Zawody te były równocześmie walką o miejsce w ścisłej kadrze klubu, bo już w ostatni weekend kwietnia odbyła się pierwsza runda Mistrzostw Republiki Czeskiej w Letovicach. Do kadry klubu i na zawody do Letovic pojechali ze starszymi, trzej najlepsi z Wędryni: Marek Niemiec, Adam Stopa oraz Viktor Baron.

Ostatnią kategorią w Wędryni były loty wirników. Jest to już kategoria przeznaczona dla starszych stażem modelarzy. Zwyciężył Mariusz Suchanek, drugi był Tomáš Michník, a na trzecim miejscu uplasował się Tymoteusz Kochaniewicz. Muszę podziękować rodzicom, którzy licznie stawili się na zawodach pomimo niesprzyjającej pogody, pomagając w przygotowaniach do samych zawodów oraz jako personel techniczny i sędziowie.

Pierwsza runda Mistrzostw Republiki Czeskiej odbyła się w Letovicach 27 kwietnia. Latano w trzech kategoriach: S3A, S4A – mały rakietoplan i S6A. Startowało 22 juniorów oraz 10 seniorów. Nasi zawodnicy uzyskali wysokie miejsca, bo w spadochronach nasz młodzik Niemiec Marek zajął czwarte miejsce, a tuż za nim uplasował się Jonáš Zajac. Do pierwszej dziesiątki weszli jeszcze Damian Płonka (8) i Piotr Štirba (9). Jeszcze lepiej było w klasie S4A. Piotrek Štirba zdobył srebrny medal, a do brązowego medalu starszemu z braci Stopów, Janowi, zabrakło zaledwie... jednej sekundy. Walka była wyrównana, bo piąte miejsce zajął młodszy brat Adam Stopa – nowicjusz wśród modelarzy, a szósty był Damian Płonka. Również w klasie S6A zdobyliśmy srebrny medal. Wylatał go Piotr Štirba. Na dziesiątym miejscu uplasował się Adam Stopa.

Wkroczyliśmy zatem w nowy sezon ostro. Zobaczymy, co będzie dalej.

Piotr Roszak,
prezes RCSO Czeski Cieszyn

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Reklama reklamie nierówna

W reklamie zamieszczonej w jednym z ostatnich „Głosów” (piątek 26 kwietnia) proboszcz stonawskiej parafii zwraca się do czytelników „o pomoc w renowacji stonawskiej fary”, ponieważ, jak pisze, w złym stanie są rynny, elewacja nadaje się do malowania, obejście probostwa nie licuje z powagą miejsca itd., itd. W tekście czytamy dalej, że remonty zabytkowego kościoła i budynku probostwa spoczywają „już wiele lat na barkach naszej parafii, szukającej pomocy wśród ludzi dobrej woli”. Jest też dygresja, że (cytuję) „niejednokrotnie – błędnie – bywamy utożsamiani z zamożną miejscowością”.

Tekst księdza poniekąd mija się z faktami. Nie jest na Zaolziu tajemnicą, że stonawski samorząd wybrany po zmianie ustroju w naszym państwie uratował tych niewiele stojących tu jeszcze historycznych budynków, nie dopuszczając do ich wyburzenia czy dalszej dewastacji. Opieką otoczył również obydwa budynki kościołów. Na uratowanie i odnowę kościoła i plebanii rzymskokatolickiej przeznaczył takie sumy, o jakich inne parafie mogłyby tylko pomarzyć.

O kościół i plebanię stonawski samorząd dbałby w dalszym ciągu, gdyby mu na to pozwolono. Ale w ostatnich latach wcale nie jest to takie łatwe, o czym świadczy chociażby ten oto przykład.

Trzy lata temu „Dziennik Karwiński” („Karvinský deník” z 27. 7. 2016) opublikował artykuł Martiny Sznapkovej pt. „Místo do kostela putují peníze podnikatelů do stonavské

...iągle żywa
PROŚBA O POMOC W RENOWACJI STONAWSKIEJ FARY
Drodzy Bracia i Siostry, Ludzie dobrej woli!
115-8852980287/0100

školy”. Czytamy w nim, że stonawski proboszcz zwrócił się do samorządu o przyznanie mu środków na renowację drugiej części zabytkowych witraży w kościele. (Pierwszą zrestaurowano wcześniej za pieniądze, które samorządowi udało się zdobyć w prosperującej wówczas jeszcze spółce węglowej OKD).

Ponieważ kryzys w spółce przysporzył gminie wielu kłopotów w dotychczasowym sposobie gospodarowania, czytamy w artykule, wójt Andrzej Feber znalazł inne rozwiązanie. Poprosił o pomoc miejscowych biznesmenów, którzy bez wyjątku się zgodzili i przekazali 180 tysięcy koron na odrestaurowanie zagrożonych witraży. Chodziło o umowę o reklamie, więc nazwiska darczyńców miały znaleźć się na banerze umieszczonym obok kościoła w dniu odpustu. I tyle.

Ksiądz odmówił przyjęcia pieniędzy, i zabytkowe witraże wolał skazać na dalsze niszczenie. „Obawiam się” – powiedział autorce artykułu – „że reklamy przed drzwiami kościoła mogłyby niektórych wiernych zgorszyć”. Wiernych o zdanie nie pytał. A ja uważam, że troskliwy gospodarz przyjąłby pieniądze, podziękował i ratował dziedzictwo po naszych przodkach.

Minęły trzy lata i ten sam proboszcz ucieka się do reklamy i już się nie obawia, że mógłby niektórych wiernych zgorszyć. Ja jestem zgorszona, bo czytając jego tekst, odnoszę wrażenie, że to kolejny przytyk pod adresem samorządowców, a zwłaszcza wójta, który w Stonawie od trzydziestu lat cieszy się największą popularnością wśród wyborców, bez względu na ich narodowość, wyznanie czy poglądy polityczne, co jest nie tylko na Zaolziu swoistym ewenementem.

Może ta popularność jest księdzu solą w oku? W ostatnich latach swoją polityką ksiądz, niestety, wiernych coraz bardziej rozdziela, a powinien ich przecież jednoczyć i nie zniechęcać od przyjścia do „swojej” świątyni, bo i dary byłyby wówczas większe....

Cóż, nie wszystkie miejscowości mają tyle szczęścia do księży z Polski, co czeski Lanškroun.

Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji

SPORT

Hokejowa elita na Słowacji

Fani hokeja na lodzie odliczają godziny do startu mistrzostw świata elity, które od dziś do 26 maja zagoszczą na Słowacji. W piątkowym meczu ze Szwecją (20.15) bramki reprezentacji RC powinien strzec nowy nabytek Stalowników Trzyniec, Patrik Bartošák.

Janusz Bittmar

Z naszego regionu, ale także z Pragi można dotrzeć do Bratysławy w niespełna cztery godziny. Wiedzą o tym doskonale organizatorzy tegorocznych mistrzostw świata, którzy z tego powodu właśnie Czechom udostępnili prawo gry w Bratysławie. Reprezentacja Słowacji z kolei zaliczy mecze grupowe w Koszycach. W kadrze RC znajduje się dwóch złotych medalistów ekstraligi – bramkarz Šimon Hrubec i obrońca David Musil. Trzynieckie akordy w czeskim zespole zabrzmią również za sprawą golkipera Patrika Bartošáka, który przy odpowiedniej konstelacji gwiazd mógłby awansować na pozycję „jedynki” w czeskiej bramce. Nowy nabytek mistrza RC, Stalowników Trzyniec, zaliczył udany mecz przygotowawczy ze Szwecją. Czesi w ubiegłym tygodniu pokonali obrońców tytułu, Szwedów, 3:0, a Bartošák przyprawiał skandynawskie gwiazdy z NHL o palpitację serca. Pech spotkał natomiast trzynieckiego napastnika Tomáša Marcinkę, którego szkoleniowiec słowackiej drużyny narodowej, Craig Ramsey, w ostatniej chwili skreślił z listy. Miejsca w słowackiej kadrze zabrakło również dla jednego z najlepszych Stalowników w play off Tipsport Ekstraligi, Vladimíra Draveckiego. W efekcie w barwach gospodarzy w czempionacie zagrają tylko dwaj przedstawiciele czeskiej ekstraligi – bramkarz Marek Čiliak (Kometa Brno) i napastnik Libor Hudáček (Liberec).

Reprezentacja RC trafiła do grupy B, w której największą estymą cieszą się hokeiści Szwecji celujący po trzecie złoto z rzędu oraz gwiezdna ekipa Rosji. Rywalami w grupie B będą ponadto: Norwegia, Łotwa, Włochy, Austria i Szwajcaria. Bookmacherzy najmocniej faworyzują reprezentację Rosji, która do czempionatu wystawi bardzo mocny skład, m.in. z gwiazdami NHL – Aleksandrem Owieczkinem, Nikitą Kuczerowem i Jewgienijem Malkinem. Czesi o największych gwiazdach z NHL mogą tylko pomarzyć. Asy z Bostonu, napastnicy David Pastrňák i David Krejčí, awansowali z zespołem Bruins do kolejnej rundy play off NHL, podobny los spotkał też Tomáša Hertla z San Jose Sharks. W roli najbardziej medialnego czeskiego hokeisty zagra w Bratysławie Jakub Voráček, na co dzień napastnik Filadelfii Flyers.

● **Oficjalne logo mistrzostw.** Fot. mat. prasowe

KADRA RC

Bramkarze: Patrik Bartošák (Trzyniec), Šimon Hrubec (eks Trzyniec), Jakub Kovář (Jekatierynburg), Pavel Francouz? (Colorado)
Obrońcy: Michal Moravčík (Pilzno), Petr Zámorský (Hradec Kr.), David Musil (Trzyniec), Radko Gudas (Filadelfia), Filip Hronek (Detroit), Jan Kolář (Chabarowsk), Jan Rutta (Tampa Bay), David Sklenička (Laval)
Napastnicy: Dmitrij Jaszkin, Jakub Vrána (obaj Waszyngton), Jan Kovář (Pilzno), Michael Frolík (Calgary), Robin Hanzl (Spartak Moskva), Filip Chytil (New York Rangers), Dominik Kubalík (Ambri-Piotta), Ondřej Palát (Tampa Bay), Michal Řepík (Podolsk), Dominik Simon (Pittsburgh), David Tomášek (Jyväskylä), Jakub Voráček (Filadelfia), Hynek Zohorna (Pelicans Lahti), Tomáš Zohorna (Chabarowsk).
Trener: Miloš Říha

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: Trzyniec – Žižków (sob., 10.15). **DYWIZJA:** HFK Ołomuniec – Bogumin, Hranice – Dziećmorowice (sob., 17.00), Opawa B – Hawierzów (niedz., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Oldrzyszow, L. Piotrowice – Datynie Dolne (sob., 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Sl. Orłowa – Stonawa, Jabłonków – Dobratice (sob., 16.30), Olbrachcice – Dobra, Śmiłowice – Luczina, Bystrzyca – Stare Miasto (niedz., 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Wędrynia – Zabłocie, Sucha Górna – Wierzniowice, Gnojnik – Sedliszcze, Toszonowice – Wacławowice (sob., 16.30), L. Piotrowice B – Mosty k. J., Nydek – Lutynia Dolna, Inter Piotrowice – Oldrzychowice (niedz., 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** TJ Pietwałd – Cierlicko, Dąbrowa – G. Błędowice, Łąki – G. Hawierzów, V. Bogumin – Sn Hawierzów, B. Rychwałd – Żuków G. (sob., 16.30), F. Orłowa – Sj Pietwałd (niedz., 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Baszka – Niebory (sob., 16.30), Gródek – Starzicz, Bukowiec – Noszowice, Piosek – Palkowice (niedz., 16.30). **RP FRYDEK-MISTEK:** Chlebowice – Śmiłowice (sob., 17.00), Nawsie – Janowice, Milików - Prżno (niedz., 17.00).

●●●

PIŁKA RĘCZNA – FINAŁ EKSTR. MĘŻCZYZN: Pilzno – Karwina (niedz., 10.30). **(jb)**

Fot. ARC

An(g)ielski tydzień na boiskach piłkarskich

Niektórzy pracują nawet w święto państwowe. Na drugoligowych i czwartoligowych boiskach piłkarskich rozegrano w środku tygodnia kolejkę awansem. O ile w drugoligowych klubach mających status profesjonalny raczej nie mieli kłopotów ze skonsolidowaniem wyjściowego składu, o tyle w półamatorskiej Dywizji trenerzy do końca nie byli pewni, „kto może, a kto nie może”.

FNL

VLAŠIM – TRZYNIEC 0:3

Do przerwy: 0:1. Bramki: 3. Janošík, 59. Weber, 66. Dedič. Trzyniec: Adamuška – Ilko, Šuľa, Bedecs, Janoščín – Omasta (71. Buchvaldek), Weber, Vaněk, Janošík (80. Cienciala) – Dedič, Arroyo (46. Samiec).

Wybór Tomasza Jakusa na nowego trenera trzynieckich piłkarzy był strzałem w dziesiątkę. Jego passa z podbeskidzkim zespołem robi wrażenie. Drugie wyjazdowe zwycięstwo z rzędu, a trzecie pod wodzą Jakusa, zrodziło się na boisku średniaka z Vlašimia. Mecz ustawiła szybka bramka Janošíka, który w stylu legendarnego słowackiego zbójnika ograbił gospodarzy ze złudzeń optycznych. Janošík w dodatku trafił z woleja, a to wartość dodana całej akcji. Agresywny pressing w wykonaniu trzynieckiej drużyny sprawiał gospodarzom sporo problemów również w pozostałych minutach meczu. Na 0:2 poprawił z podania Dediča niepilnowany Weber. Dedič w 66. minucie doczekał się czwartej z rzędu bramki w bieżącym sezonie, profitując z akcji wszędobylskiego Janošíka. Podobnie jak siedem minut wcześniej, również tym razem defensywa gospodarzy raczej się nie popisała – słowacki snajper wpakował bowiem piłkę do pustej bramki, osamotniony w polu karnym niczym Ostatni Mohikanin.

Dorobek punktowy trzyńczanie mogą powiększyć już w najbliższą sobotę, kiedy to od godz. 10.15 na Stadionie Rudolfa Łabaja podejmują ostatnią w tabeli Viktorię Žižków.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 65 (awans do I ligi), 2. Jihlawa 54, 3. Brno 48,... 9. Trzyniec 33 pkt.

DYWIZJA

HAWIERZÓW – SLAVIČÍN 0:3

Do przerwy: 0:0. Bramki: 61. Mezírka, 69. Kořenek, 78. Školník. CZK: 60. Bajzath (H). Hawierzów: Směták – Zbavitel, Bajzath, Igbinoba – Wojnar (80. Velčovský), Zupko – Chlopek, Klejnot, Skoupý – Malchárek (74. Vrubel), Förster.

Piłkarze Hawierzowa do 60. minuty dotrzymywali kroku faworytowi rozgrywek. Gilotyna spadła wraz czerwoną kartką dla Bajzatha i wykorzystanym rzutem karnym. Lider czwartoligowej tabeli w przewadze liczebnej dołączył kolejne dwie bramki. – Nie mam pretensji do zespołu, ani do Bajzatha. Zatrzymał rywala nieprzepisowo, ale w czystej pozycji. To piłkarski instynkt, a nie błąd – skomentował zawody szkoleniowiec Hawierzowa, Miroslav Matušovič.

BRUNTAL – BOGUMIN 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 6. Hrabovský, 49. Lavrovič. Bogumin: Švrčina – Poštulka, Košťál, Moskál – Leibl, Palej, Latocha (57. Halaška), Ferenc, Fr. Hanus – Lišaník (76. M. Hanus), Padych.

Angielski tydzień stanął boguminiakom ością w gardle. W osłabionym składzie podopieczni trenera Martina Špički polegli z Bruntalem, tracąc pierwszego gola zaraz na wstępie spotkania. Na niewiele zdały się również zmiany w ustawieniu, na które zdecydowali się goście w drugiej połowie. Proch strzelniczy zwilgotniał tym razem najlepszemu strzelcowi drużyny, Jakubowi Padychowi, jak również doświadczonemu Martinowi Hanusowi.

SZUMPERK – DZIEĆMOROWICE 0:0

Dziećmorowice: Kotrla – Uher, Hrtánek, K. Skoupý, Frébort – Nitka, Škuta, Puchel, M. Macko – Tomáš, Řapek (88. Regec).

Dziećmorowiczanie przystępowali do walki z Szumperkiem bez pauzującego z powodu czerwonej kartki Mičoli, ale z bagażem optymizmu. Optymizm prysł jednak wraz z końcowym gwizdkiem sędziego. – To był ciąg dalszy naszych męczarni w polu karnym rywala. Znów zmarnowaliśmy kilka czystych okazji, ale przynajmniej nie popełniliśmy błędu w obronie. Remis da się lubić – powiedział „Głosowi” trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. W stuprocentowych okazjach zimnej krwi zabrakło Puchelowi i Tomášowi.

Lokaty: 1. Slavičín 52, 2. Frydlant 48, 3. Opawa B 46,... 9. Bogumin 34, 10. Dziećmorowice 32, 11. Hawierzów 31 pkt.

IB KLASA – gr. C

Oldrzychowice – Sucha Górna 1:2 (57. Kluz – 33. Kux, 87. Vydiolek). **(jb)**

JEDNYM TCHEM /17/

Marek Słowiaczek

„Moje” wzniesione wysoko, prawie do nieba. Miesiąc maj to świetna okazja do organizacji imprez plenerowych. Zresztą dla nas, Polaków, każda okazja jest dobrym powodem do świętowania. Dla niewtajemniczonych wytłumaczę, iż tzw. „moj” to świerk smukły i wysoki, ociosany, z pozostawionym wierzchołkiem udekorowanym wstążkami i innymi kolorowymi ozdobami. Taka tradycja... Do postawienia „moja” potrzeba kilku silnych mężczyzn, którzy z nadchodzącą nocą stają się coraz słabsi... Wiadomo, po ciężkiej pracy... gardło wysycha.

●●●

Niestety, w tym roku majowa pogoda nikogo nie rozpieszcza. Niewiele różni się wiosna od zimy. Beskidzkie szczyty do dziś okryte są białą pościelą. Na szczęście w dolinach zielony kobierzec zachęca do wiosennych spacerów. Może i dlatego uroczystości majowe cieszyły się dużym zainteresowaniem, a rysownik Maciej Maćkowiak stwierdził w rysunku: „Przetrwaliśmy zimę, przetrwamy też wiosnę!”.

●●●

Czas na święto polskości! Takie hasło wraz z ogromnym plakatem na całą stronę ukazało się w naszej gazecie. Muszę przyznać, że nie sposób było nie zauważyć tej zapowiedzi. Program Festiwalu będzie wyjątkowo atrakcyjny. Mam nadzieję, że wszyscy zobaczymy się w Trzyńcu 25 maja. My będziemy na pewno!

●●●

Myślę jednak, że naszych czytelników nie trzeba zbytnio zachęcać. Zainteresowanie z pewnością będzie duże, tak samo zresztą, jak zainteresowanie rodziców zapisaniem swoich pociech do polskich przedszkoli. W niektórych placówkach są jeszcze wprawdzie wolne miejsca, ale są też miejscowości, gdzie listy zostały zamknięte. Kochani rodzice, proszę się nie martwić, za rok nowe zapisy. Ważne, by się nie zniechęcać. Niech nasze przedszkola pękają w szwach!

●●●

Tymczasem zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. „Głos” przypomina, że głosować może każdy pełnoletni obywatel Europy. Tak, tak, my też mieszkamy w Europie. Niby rzecz oczywista, a jednak do urn wyborczych statystycznie wybiera się zaledwie 20 procent uprawnionych do głosowania. Obywatele polscy, którzy mieszkają w Czechach, swój głos mogą oddać w Konsulacie Generalnym w Ostrawie, z tą różnicą, że będą oni głosować na polskich kandydatów, a my, obywatele RC, na czeskich. W sumie wszyscy zwycięzcy spotkają się w jednym budynku w Brukseli. Najważniejsze, by razem podejmowali, w naszym imieniu, wyłącznie słuszne decyzje.

●●●

Szkoda tylko, że Parlament Europejski nie ma wpływu na wysokość emerytur. Te czeskie i polskie znacząco różnią się od tych zachodnich. To akurat smutna wiadomość, gdyż średnia emerytura w naszej szerokości geograficznej to zaledwie 55 procent przeciętnego wynagrodzenia netto. Dużo? Mało? Wiadomo, że jeżeli chodzi o pieniądze, to zawsze jest mało, zawsze może być więcej. Oby nie było mniej...

●●●

Sukcesem natomiast zakończył się Praski Maraton. Sztafeta złożona z uczniów Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego wywalczyła trzecie miejsce. No i pięknie, brawo! Nasza cieszyńska ekipa dobiegła do mety zaledwie cztery minuty po złotych medalistach. Cztery minuty to żadna różnica, w sam raz do odrobienia w przyszłym roku. Ważne, by dobiec do mety.

●●●

Do mety dobiegł również dzisiejszy odcinek „Jednym tchem”. Niechaj więc majowa pogoda nie pokrzyżuje Państwu najbliższych planów. Bez względu na pogodę zachęcam do lektury „Głosu” oraz do oglądania naszych relacji na kanale glos.live. Do zobaczenia na mecie!

Wszystkie dane zawarte w poniższym tekście pochodzą z informacji prasowych opublikowanych na łamach „Głosu” – Gazety Polaków w Republice Czeskiej.

Ta komedia się nie starzeje

Cieszyński Ośrodek Kultury i Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie zapraszają na spektakl „Mayday” w reżyserii Karola Suszki. Odbędzie się on w sobotę 11 maja o godzinie 18.00 w sali widowiskowej cieszyńskiego Domu Narodowego.

„Mayday” brytyjskiego komediopisarza, Raya Cooneya – określanego mistrzem farsy, należy do najzabawniejszych współczesnych komedii. To historia londyńskiego taksówkarza bigamisty, który przez kilka lat z powodzeniem prowadzi dwa równoległe życia z dwiema kochającymi go żonami. Jednak wypadek na ulicy powoduje, że jego tajemnica wychodzi na jaw, co wywołuje lawinę nieprzewidzianych, zabawnych komplikacji. Bohater robi, co może, by ukryć podwójne życie przed małżonkami, mediami i policją.

Fot. KARIN DZIADER

Doskonały komizm sytuacji scenicznych i dowcipny, barwny język sprawiają, że „Mayday” od wielu lat rozśmiesza publiczność na całym świecie. Ta komedia się nie starzeje, o czym kolejny raz będzie się mogła przekonać publiczność nad Olzą. Bilety na spektakl w cenie 25 zł dostępne są w kasie Domu Narodowego. **(wik)**

pre-teksty i kon-teksty

Krzysztof Łęcki

Smaczki i smak

W czasie majówki miałem czas i okazję przeglądnąć zaległe numery kilku tygodników opinii. I natknąłem się na smakowity kawałek w „Polityce” (nr 13, 27. 3-4. 4. 2019). Przeczytałem mianowicie co następuje: „Polskim konserwatystom wydaje się, że jak zamkną oczy i powiedzą, że czegoś nie ma, to tego faktycznie nie ma. Nie jest to zbyt dojrzała postawa”. Zgrabne? No cóż, konserwatyści, by opisać współczesność, sięgają po inne porównania.

I

Ot, jeden z moich ulubionych felietonistów, Maciej Rybiński napisał, że „niegdyś jeżeli A równało się B, a C równało się A, to wnioskując logicznie A, B i C były tym samym – dzisiaj wnioskują już tak tylko konserwatyści, kto chce zrozumieć współczesność, musi zaakceptować logiczny absurd. To logiczny absurd staje się normą, a kto logiczny absurd

oprotestowuje – to skazuje się na to, że nie nadąża za duchem przemian”. Można także zadedykować postępowym oponentom konserwatyzmu motto z książeczki znakomitego filozofa logiki Willarda van Quine’a: „Jeśli tak było, to mogło być, a gdyby było, to mogłoby być; ale skoro tak nie jest, to nie jest. To jest logika”. Dla ułatwienia: motto to Quine zaczerpnął z książeczki dla dzieci. Mądrej książeczki dla dzieci, nie dla idiotów. Może także uczyć tego, by – jak powiadają Francuzi – nie przeczyć temu, co jest, i nie tłumaczyć tego, czego nie ma...

Koniunktura na konserwatyzm bywa raczej rzadka i zatacza zwykle niewielkie kręgi. Pesymizm dziejowy nie sprzedaje się widać najlepiej. Ale nawet w czasach dla konserwatyzmu najcięższych kultywować można zachowawczy odruch – taki mały konserwatyzm na prywatny użytek. Stefan Kisielewski, czyli Kisiel (na zdjęciu), w jednym z tekstów pisanych w trudnych, brutalnych czasach, idzie bowiem o lata 1945-1953, o czasy stalinizmu, przekonywał, że „gdyby wszystko wciąż, w każdej sekundzie przemijało, człowiek nie miałby nawet gwarancji, że jest sobą”. Przeciwstawiając się „szałowi przemijania”, Kisiel pisał: „nie myślcie, że będę tutaj dzwonił w jakieś wielkie, patetyczne, spiżowe dzwony (...) Mój konserwatyzm objawia się bardzo niewinnie: lubię golić się u tego samego fryzjera, kupować gazetę w tym samym kiosku, pić kawę w tej samej kawiarni...”. Takich małych kotwic potrzebował Kisiel, i pewnie o takich tylko mógł napisać w czasach kiedy chciano stworzyć nowego socjalistycznego człowieka, członka nowej, socjalistycznej wspólnoty, która gardzić miała tradycją, a wybierać tylko dynamiczną, szybko zmieniającą się przyszłość.

Czasy się zmieniały, ale konserwatystom bynajmniej nie było łatwiej. Tak podsumowywał to jakiś czas temu Maciej Rybiński: „Na Zachodzie w latach 70. w ogóle nie było wierzących i praktykujących konserwatystów przyznających się otwarcie do tego, że są konserwatystami wartości. Konserwatystą było się mianowanym wbrew własnej woli, jeśli głosiło się poglądy nieakceptowane przez kontrolerów opinii publicznej. Kto został zaetykietowany jako konserwatysta, przestawał istnieć. Nie było potrzeby z nim polemizować, wystarczyło wzgardliwe stwierdzenie, że to przecież konserwatysta”. Nie inaczej działo się w świecie artystycznym: „Awangarda wprowadziła straszak »konserwatyzmu« przeciw każdemu, kto się z nią nie zgadza. Analogicznie marksizm” – pisał w swym „Dzienniku” Krzysztof Mętrak. A przecież trzeba było konserwatysty Ronalda Regana, konserwatystki Margaret Thatcher i konserwatywnego Jana Pawła II, żeby zwyrodniały świat postępu społecznego, jakim był realny socjalizm, ostatecznie załamał się w latach 80. ubiegłego wieku.

II

Najsłynniejsze chyba zdanie zaczerpnięte z „Geparda” di Lampedusy wygłasza krewniak i ulubieniec księcia Saliny, Tancredi. W obliczu dokonującej się rewolucji, w której zamierza wziąć udział, powiada on do księcia: „Jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak, jak jest, wszystko musi się zmienić”. Można gdybać (sam wielokrotnie gdybałem) – czy to deklaracja oświeconego konserwatyzmu? Może coś w tej formule jednak jest? Wreszcie – pisał po klęsce powstania styczniowego jeden z krakowskich „Stańczyków”, Józef Szujski: „Jesteśmy (...) konserwatystami wielu pogwałconych lub zapomnianych idei w świecie skłonnym do przeczenia i do materializmu, jesteśmy przedstawicielami wiary i ducha, ale nie możemy być konserwatorami starych form, a przeznaczeniem naszym jest owe zapomniane świętości wnieść do świątyni przyszłego, doskonalszego społeczeństwa”. Czyż nie słychać w tych dwu przytoczonych fragmentach podobnych tonów?

III

Wybitny filozof, Roger Scruton w książce „Dlaczego zostałem konserwatystą” wspomina, jak odkrył swoje konserwatywne powołanie, kiedy to przyszło mu, jako młodemu człowiekowi, obserwować wydarzenia słynnego paryskiego maja 1968. Widział młodych ludzi, studentów, którzy w napadzie furii niszczyli witryny sklepowe, samochody, wszystko, co stawało im na drodze. Mieli swoje uzasadnienia – dla nich była to walka z „systemem”, burżuazją, ba, faszyzmem generała de Gaulle’a – a wszystko to, „traktowane jest przez młodych barbarzyńców „jako najwyższe stadium teatru sytuacyjnego – jako artystyczna transfiguracja absurdu zawartego w zwykłym mieszczańskim życiu”. Na marginesie – Scruton był zagorzałym, aktywnym antykomunistą – za swoją działalność na tym polu trafił do czechosłowackiego więzienia, a w latach 80., wydalono go z ówczesnej Czechosłowacji.

IV

Napisałem wiele lat temu, że jestem skłonny sądzić, iż w świecie, w którym biorące swój początek z kontrkultury lat sześćdziesiątych językowe chamstwo panoszy się w najlepsze. Jak pisze profesor Bronisław Łagowski, dzisiejsze „odkształcenia języka w stronę ordynarności, która, (...) wkrada się w obyczaje, a to oznacza zwrot, przy którym rewolucja francuska wygląda na zdarzenie błahe”. W tym sensie bycie konserwatystą pozostaje – nadal, jak zawsze – kwestią smaku. Dobrego smaku, rzecz jasna. ◢

RESjotIS /186/

Jarosław jot-Drużycki

Pokój kartoflany

Nic nie jest tak kruche, a jednocześnie tak upragnione jak pokój. I można byłoby w tym momencie zadać pełne dziecięcej naiwności pytanie: to po co prowadzić wojny? Ot, taka już natura ludzka, że pragnąc pokoju w spokoju, nie potrafi usiedzieć i jeśli ma akurat to (nie)szczęście być Wielkim Tego Świata, to angażuje tysięczne armie, a jeśli jest li tylko małym szarym człeczyną, to starczą mu podjazdowe wojenki uprawiane w gronie znajomych, a w sieciach społecznościowych ordynarny „hejt”.

Ale jako się rzekło, pokoju pragną wszędzie. I zawsze. Toteż nie dziwi, że „Gazeta Warszawska” w numerze z 31 marca 1779 roku cytowała „Wypis pewnego Listu z Jägerndorf dnia 6. Marca”. I o czym to pisano z Karniowa? – tak brzmi bowiem polska nazwa tego miasta, choć oficjalnie zowie się obecnie Krnov.

Otóż „dziś rano przybiegł tu goniec od Króla (Fryderyka II, 1712-86 – przyp. jot), który nowinę o Pokoiu dostatecznie potwierdza. Już Armistitium (rozejm – przyp. jot) zawarto, a poiutrze ie nam Generał (Heinrich Gottlieb von) Stutterheim (1717-89) ogłosi”.

Nieco niżej kolejna informacja: „Z Wrocławia dnia 10. Marca. Po ustanowionym między naszym y Cesarskim Dworem Armistitium Król Jść z wielką wiernych poddanych swoich pociechą, w zupełnym doskonałego zdrowia stanie, dnia onegdayszego tu przybył. Wczora też Xiąże Jmć Pruski w pożądaney sił swoich czerstwości za J. K. Mcią do nas zawitał. Maiący na dniu dzisieyszym w Cieszynie począć Konferencye, do ułożenia przez Kongres Pokoiu, iuż onegdayszego dnia z tąd wyiechali następuiący Posłowie: Rossyjski Generał Szef Xiąże (Nikołaj) Repnin (1734-1801), Pruski Graf (Johann Hermann) Riedesel (1740-1785), Sasko Elektorski Graf (Friedrich August von) Zinzendorf (1733-1804), Elektorsko-Palatyński Graf (Anton Clemens von) Törring-Seefeld (1725-1812), y Palatyńsko-Bipontyński (tj. z Palatynatu Dwóch Mostów – przyp. jot) Baron (Johann Christian von) Hohenfels (właśc. Hofenfels 1744-87). Tamże na dzień dzisieyszy staną Cesarski równie iak Francuski Pełnomocni, Graf (Johan Philipp) Cobenzl (1741-1810) y Baron (Louis Auguste Le Tonnelier de) Breteuil (1730-1807). Zeby zaś o pierszeństwo spory zawady w pryncypalnych nie czyniły robotach; słychać, iż zgodzono się, aby w równości wszelkiey wszyscy stron tych interessowanych Pełnomocni do całego przykładali się dzieła. Już tedy wątpić nie trzeba, że tak szczyre ze wszech stron usiłowania, rychło skutek wezmą zbawienny. We 2. tygodnie, gońca z Cieszyna z podpisanemi Pokoiu Artykułami spodziewamy się”.

A o co właściwie chodziło? Otóż w latach 1778-79 toczyła się tzw. wojna o sukcesję bawarską. W grudniu 1777 roku zmarł bezdzietnie elektor Bawarii Maksymilian III Józef Wittelsbach (1727-77). Współrządzący wówczas w Austrii wraz ze swoją matką Marią Teresą (1717-80) Józef II (1741-90), wykorzystał ten fakt i starając powetować sobie utraconą przez swą rodzicielkę większość Śląska ćwierć wieku wcześniej, wprowadził wojska do Bawarii. W odpowiedzi na to Fryderyk II wszedł do Czech. Gra toczyła się o stawkę, kto będzie tak naprawdę rządzić niemieckim krajami Europy. Jednak strony starały się wszystko rozwiązać na drodze dyplomatycznej i unikały bitew. Żołnierze ponoć przesiadywali cały czas na polach i ku utrapieniu włościan wyżerali im ziemniaki, stąd owe zmagania przeszły do historii pod nazwą „wojny kartoflanej”.

Jak było, tak było, dość, że strony postanowiły – o czym już było wyżej – dogadać się. Na miejsce pertraktacji wybrano cichy i położony na uboczu Cieszyn. I tak 22 maja 1779 roku „Gazeta Warszawska” podawała najświeższe wiadomości, które dotarły do Drezna 2 maja: „Dnia 28. zeszłego Miesiąca przybiegł tu z Cieszyna Goniec, po którego przybyciu zaraz się Ministrowie do Gabinetu sekretnego zebrali, y mieli z sobą do późney nocy Konferencyą. Ze wszystkich zaś obrotow, tak Pruskich iak y Saskich pokazuie się, że Pokóy wkrótce będzie ogłoszony”. I kiedy warszawscy czytelnicy zapoznawali się z tymi doniesieniami, to mieszkańcy Cieszyna już dawno wiedzieli, że pokój został podpisany – stało się to 13 maja, dokładnie w dzień 60. urodzin Marii Teresy. Wieść ta szła do stolicy Polski całe dwa i pół tygodnia, bo dopiero 5 czerwca można było przeczytać w prasie następującą notatkę: „Z Drezna dnia 16. Maia. Dnia wczorayszego o godzinie 5. po południu, wiechał do tego Miasta, w assystencyi 24. Postylionow Kuryer, z przysłaną z Cieszyna do Dworu naszago Ratyfikacyą Pokoiu”.

I w następnych dniach drukowano już w całości treść owego dokumentu: „Traktat Pokoiu między Cesarzową Jeymcią Królową Węgierską y Czeską y między Królem Jmcią Pruskim, zawarty y podpisany w Cieszynie, dnia 13. Maia R. 1779 z Artykułem jednym osobnym, z Ugodami, Gwarancyami, y Aktami przyłączonemi, składa się z Artykułów następujących”. I pierwszy – jak to zawsze bywa w dyplomacji – brzmiał dość górnolotnie: „Będzie odtąd trwał na zawsze Pokoy mocny y nienaruszony iako też prawdziwa y szczera Przyiaźń między Cesarzową Jeymcią Królową y Królem Jmcią Pruskim, Ich Dziedzicami y Następcami, Królewstwami y Stanami, Poddanemi y Wassalami, iakiegokolwiek są stanu y Kondycyi”. Ciekawy był również artykuł czwarty: „Wszyscy niewolnicy woienni y iacykolwiek Obu Stron poddani z przyczyny tey woyny w niewoli będący, maią być bez różnicy, wyłączenia y zadnego opłacania, wypuszczeni y wzaiemnie przywróceni, w przeciągu 6. naypóźniey tygodni po zamianie Ratyfikacyi terazniey szego Traktatu, z obowiązkiem iednak zapłacenia wszystkich pierwiey długów, które w czasie swey niewoli zaciągnęli”.

To ostatnie sformułowanie zdaje się dość intrygujące. Czyżby trzeba było za te ziemniaki jednak zapłacić? Politycznie natomiast Austria zrzekła się pretensji do Bawarii, choć wycięła z niej tzw. Innviertel, czyli region nad rzeką Inn, będący w jej posiadaniu do dzisiaj. Z kolei Fryderyk uzyskał potwierdzenie sukcesji Hohenzollernów w księstwach Ansbach i Bayreuth. Rosja natomiast, która pośredniczyła w mediacjach w osobie Repnina, potwierdziła swoją rolę europejskiego mocarstwa, zaś Cieszyn... No właśnie. Miał te swoje pięć minut w europejskiej historii. I na pamiątkę owego traktatu, którego 240. rocznicę podpisania będziemy obchodzić w poniedziałek, pałacowy park, w którym odbył się uroczysty bankiet wieńczący dwumiesięczne starania dyplomatów, otrzymał nazwę „Park Pokoju”.

Ale świadomość na ten temat jest znikoma. I może dobrze, bo czy mieszkańcy czuliby się dumni, że nazwa ta związana jest z traktatem podpisanym po „wojnie kartoflanej”? Że chodzi tu o „kartoflany pokój”? Choć właściwie – tak sobie myślę – to aż by się prosiło o dorobienie legendy, że od tego to właśnie czasu spożywa się na Śląsku Cieszyńskim stryki i placki ziemniaczane... ◢

SŁOWA Z KAPELUSZA /84/

Joanna Jurgała-Jureczka

Motyle

Kiedy w jego łóżku służba zmieniła pościel, bał się. Jako dziecko zapamiętał koszmarny sen, który nawiedził go w świeżo nakrochmalonej pościeli.

Żeby przegonić ten lęk, żona spała na jego miejscu pierwszą noc i oswajała pościel.

Mówił: – Zabrońcie słuchać muzyki Chopina. Powoduje ona straszne choroby duszy u ludzi wrażliwych.

Przeglądał się w oczach kobiet, które kochał. Patrzył w nie uważnie, z miłością. Pisał o nich wiersze, najpiękniejsze i najczulsze. Szukał w nich siebie.

Artyści. Każdy z nich jest niepowtarzalny, genialny, wrażliwy. Piękny. Ale także i skomplikowany.

●●●

W Cieszynie skończył się niedawno festiwal filmowy – wiosenny i niepowtarzalny. Zjechali tu ludzie, którzy ubarwili miasto po obu stronach granicznej rzeki.

Jeden z nich powiedział: – Artysta jest motylem, a człowiek tylko gąsieniczką.

Motylom się przyglądam, czytając w archiwach listy tych, którzy już przeminęli – i rozmawiając z tymi, którzy właśnie teraz mają swój najlepszy czas. Słuchając tych, którzy tworzą.

Tak, są motylami, wiele w nich barw, uniesień, olśnień, zachwytów, ale i cierpienia. Ile to razy słyszałam o brawach na stojąco na zakończenie spektaklu i o wielkiej, przeraźliwej wręcz samotności artysty, który w garderobie zmywa makijaż.

– A kiedyś, wie pani, zmywało się makijaż smalcem. Lepiej schodził..

Bez scenicznego makijażu artysta wygląda inaczej. Wraca do domu. Zwyczajny, wtopiony w tłum.

Ferdynand Hoesick, pisarz i wydawca uwielbiał Helenę Modrzejewską. Bardzo chciał ją poznać. I poznał. Był rozczarowany. Do tej pory widział ją w blasku scenicznych świateł, kostiumów i szminek. Teraz zobaczył w blasku dnia, bez makijażu.

Wyznał:

– To trochę ostudziło mój zapał dla niej jako dla pięknej kobiety, jaką się wydawała ze sceny; albowiem liczyła już sobie wtedy lat pięćdziesiąt przeszło, a twarz miała zwiędłą, pomarszczoną...

●●●

Chcielibyśmy, żeby byli jak bogowie, wiecznie młodzi, silni, niezniszczalni. Piękni.

Bez makijażu są nadal ludźmi o wielkiej wrażliwości. Są nadal piękni.

Jeden ze znakomitych aktorów powiedział mi:

– Czasem mam wrażenie, że mogę co

Fot. ARC.

najwyżej nauczyć studentów, jak wejść na scenę, jak się ukłonić, jak dyskretnie zapiąć rozporek. Mogę ich nauczyć techniki. Etos naszego zawodu zanika...

I to on właśnie mówił mi też o wielkiej samotności wielkiego artysty. O swoich mistrzach, których nazwiska są zapominane.

●●●

Nie, nie zamierzam mówić, że wielcy artyści należą do przeszłości. Festiwal filmowy w Cieszynie temu przeczy. Są nadal – co więcej, chodzą po naszych ulicach. I w dodatku Cieszynem się cieszą. Są na wyciągnięcie ręki. Prawdziwi.

Prawdziwi także i dlatego, że często szczerze mówią o sobie. O swoich nadziejach i lękach, o swojej artystycznej duszy. O uczeniu się roli na pamięć i o tym, że na planie filmowym tak trudno się skupić, a jednak trzeba zagrać intymnie i pięknie. I mówią też, że teatr jest nadal świątynią. Tam artysta staje twarzą w twarz z publicznością i jej reakcja jest sprawdzianem jego sztuki. Jego opanowania warsztatu i jego wrażliwości.

Wrażliwości człowieka – motyla. ◢

REKLAMA

Baw się słowami. Dąb Bartek
Piątek 10 maja, godz. 16.30

TVP POLONIA

PIĄTEK 10 MAJA

7.25 Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Bodiaki pod słońce **12.50** Wschód **13.10** Na sygnale. Skrawki pamięci **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Komisarz Alex 11 (s.) **15.30** Turystyczna jazda **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... **16.30** Baw się słowami. Dąb Bartek **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Kazimierz Odnowiciel wracający do Polski **17.30** Teleexpress **17.55** Wszystko przed nami **18.25** Polacy na ratunek Żydom **18.45** Dobranocka **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, pogoda, sport **21.00** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Królewskie sekrety **23.00** Spis treści. Stanisław Pigoń **23.10** Focus on Poland **23.30** Laskowik & Malicki.

SOBOTA 11 MAJA

8.25 Krótki film o Warszawie. Poranna przechadzka **8.35** Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem **9.30** Teleranek. Piramida żywieniowa **9.50** Baw się słowami **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia 24 **11.05** Halo Polonia **11.45** Okrasa łamie przepisy. Ślady holenderskie na polskim stole **12.15** Ojciec Mateusz 16 (s.) **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Europa da się lubić - 15 lat później **15.20** Królewskie sekrety **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Audycje komitetów wyborczych **19.10** Muzyczna scena Halo Polonia **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Sanatorium miłości **21.40** Zabić Sekala **23.35** Europa da się lubić - 15 lat później. Europa za kółkiem (pr. rozr.).

NIEDZIELA 12 MAJA

7.35 Wolny ekran **7.55** Słoneczna włócznia. Matylda **9.00** Baw się słowami **9.30** Zianno. Nie brak mi niczego **10.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa w Krakowie **12.35** Kino retro. Będzie lepiej **14.20** Krótki film o Warszawie. Poranna przechadzka **14.35** Tygrysy Europy. Tygrysy nie płacą **15.25** Lajk! **15.45** Program rozrywkowy **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Audycje komitetów wyborczych **19.10** Oczy w oczy **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Zimna wojna **21.40** Miasto 44 **23.50** Niedziela z... Borysem Szycem.

PONIEDZIAŁEK 13 MAJA

7.25 Supełkowe ABC **7.40** Król Maciuś Pierwszy **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Kazimierz Odnowiciel wracający do Polski **12.50** Polacy na ratunek Żydom. Wieś Nasutów **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Zimna wojna **14.40** Oczy w oczy **15.15** Horn - spełnić marzenia **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Prywatne życie zwierząt 2. Wędrówki **16.50** Supełkowe ABC **17.05** Król Maciuś Pierwszy. Kto jest złodziejem **17.20** Historia jednego obrazu. Ulica Lubelska w Kazimierzu - Władysław Ślewiński **17.30** Teleexpress **17.55** Audycje komitetów wyborczych **18.10** Opole 2018 na bis **18.25** Kapitał polski **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw 9 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Solidarność Walcząca kontra komunizm.

WTOREK 14 MAJA

7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Ulica Lubelska w Kazimierzu - Władysław Ślewiński **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Sanatorium miłości **14.40** Solidarność Walcząca kontra komunizm **15.35** Spis treści **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Ogrody Hortulus w Dobrzycy **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Zwierzaki Czytaki **17.20** Historia jednego obrazu. Skoczek w niebieskich pończochach - Stanisław Frenkiel **17.30** Teleexpress **17.55** Audycje komitetów wyborczych **18.10** Tygodnik kulturalny **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiw 2019 - 1. półfinał **23.35** Ocaleni.

ŚRODA 15 MAJA

7.30 Baw się słowami **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** ABC miłości **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Skoczek w niebieskich pończochach - Stanisław Frenkiel **12.50** Magazyn z Wysp **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw 9 **14.35** Archiwum zimnej wojny. Czy zimna wojna nadal trwa? **15.10** Okupacja 1968. Ostatnia misja generała Jermakowa **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. NEO - obiekty bliskie ziemi **16.55** Baw się słowami **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Audycje komitetów wyborczych **18.10** Opole 2018 na bis **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Londyńczycy 2 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Archiwum zimnej wojny. Czy zimna wojna nadal trwa? **0.00** Okupacja 1968. Ostatnia misja generała Jermakowa.

CZWARTEK 16 MAJA

7.35 Zaczarowany świat **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Londyńczycy 2 (s.) **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Kolorowe kosmetyki **16.55** Nieziemscy. Nie ma miejsca **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Audycje komitetów wyborczych **18.10** Program rozrywkowy **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiw 2019 - 2. półfinał **23.40** Horn - spełnić marzenia **0.05** Program rozrywkowy.

Impuls do działania

Rozmowa z senatorem Arturem Warzochą, wiceprzewodniczącym senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, który trzeci rok z rzędu odwiedził tuż przed Świętami Wielkanocnymi Polaków żyjących na Syberii i dalekim Wschodzie Rosji.

Skąd się wzięła idea spędzania Wielkanocy z naszymi rodakami na Syberii?

– To inicjatywa i zasługa naszego konsula generalnego w Irkucku, Krzysztofa Świderka. To nasz konsulat na ogromnym obszarze ok. 10 mln km. kw. wyszukuje potomków Polaków zesłanych na Syberię, organizuje Polską Wielkanoc i spotkania. Razem z przewodniczącą sejmowej Komisji Emigracji Anną Schmidt-Rodziewicz w te wczesnowiosenne dni przemierzamy tysiące kilometrów, by dotrzeć do Polaków, by spotkać się z nimi, by porozmawiać. Mówimy o Polsce, o możliwościach współpracy z Senatem, o rozwiązaniach legislacyjnych tworzonych z myślą o Polakach za granicą, o tym, że możliwe jest wsparcie ich działalności organizacyjnej i pomoc w nauce języka polskiego.

Jakie są efekty tych podróży?

– Z jednej strony dla tych ludzi rozrzuconych po tym ogromnym obszarze niezwykle ważna jest świadomość, że ktoś z Polski wie o ich istnieniu, że chce się z nimi spotkać. Z drugiej strony ta świadomość, spotkania i rozmowy sprawiają, że ożywają organizacje Polaków, które popadły w stagnację lub powstają nowe. To oznacza, że nasze wizyty dają impuls do działania, a to już jest ogromna wartość tych podróży. Ożywają nie tylko organizacje, ale ożywa w tych ludziach polskość.

Czy Polacy na Syberii mają poczucie tożsamości narodowej, czy mówią po polsku i ilu ich tam żyje?

– Najwięcej Polaków w tym rejonie mieszka w Irkucku, ale rozsiani są po całej Syberii i Kamczatce. Są wśród nich potomkowie zesłańców – już czwarte, a nawet piąte pokolenie. Mają trudności w posługiwaniu się językiem polskim, bo polskość była wypierana przez ich dziadków, rodziców, bo w czasach stalinowskich za bycie Polakiem można było stracić życie. Z tego powodu nie uczono dzieci języka polskiego. Teraz, po latach, gdy ludzie czują się bezpieczniej – wracają do swoich korzeni. Odkrywają w sobie polskość, chcą uczyć się języka polskiego. Trudno im znaleźć dokumenty potwierdzające ich narodowe pochodzenie, ale najważniejsze jest to, że czują się Polakami. W swoich podróżach dotarliśmy do Wierszyny – wsi zagubionej w Tajdze – założonej przez polskich osadników na początku XX wieku. Mieszka tam ok. 600 osób polskiego pochodzenia. Niezwykle wzruszające jest to, że kiedy się przyjeżdża do tego miejsca oddalonego od Irkucka o 130 kilometrów, które często po padających deszczach lub wiosennych roztopach odcięte jest od świata – bawiące się dzieci witają wszystkich przyjezdnych, mówiąc po polsku „dzień dobry". W Wierszynie jest szkoła, gdzie dzieci uczą się języka polskiego, jest zespół folklorystyczny „Jarząbek", jest kościół, w którym msze odprawiane są po polsku. Na Syberii mieszkają nie tylko potomkowie zesłańców, ale od pewnego czasu pojawiają się przedsiębiorcy. Prowadzą tu własne biznesy, lub filie polskich przedsiębiorstw. Ta ogromna przestrzeń, która daje im poczucie wolności, paradoksalnie przez lata ograniczała tę wolność, zniewalała. Dzięki pośrednictwu polskiego konsulatu ci przedsiębiorcy włączają się w działalność polonijną na tym terenie.

● **Artur Warzocha jest senatorem od 2015 roku. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.** Fot. ARC

Jak żyje się Polakom na Syberii?

– Życie na Syberii jest bardzo trudne. Trudne z uwagi na surowy klimat i ogromne odległości. Żeby przemieścić się z jednego miejsca do drugiego, leci się samolotem kilka godzin. To wielka i pusta kraina. Wiadomości z Moskwy i nie tylko docierają tam z opóźnieniem i nie są to tematy z czołówek prasowych. Ludzie żyją raczej lokalnymi sprawami, zajęci są sprawami codzienności. W dużych miastach widoczne są wielkie kontrasty – bogactwo i bieda. Polacy żyją tam bardzo skromnie. Są jednak grupą społeczną, która cieszy się szacunkiem. Tak jest od czasów zesłań. Na te tereny trafiała inteligencja – nauczyciele, lekarze, urzędnicy, inżynierowie, naukowcy. Tamtejsza ludność z czasem korzystała z ich umiejętności. To wśród Polaków – zesłańców byli znakomici badacze dalekiego wschodu Rosji – Wacław Sieroszewski, Benedykt Dybowski, Władysław Lis, Bronisław Piłsudski. Dziś duża część Polaków z Syberii żyje nadzieją, że ich dzieci będą mogły studiować w Polsce, a może oni sami będą mogli wrócić do ojczyzny.

Kancelaria Senatu RP

Informator dla Aktywnych

Gdzie w jednym miejscu znajdziecie porady dotyczące fundraisingu, interaktywną mapę inicjatyw polskich na wschodzie Europy i aktualne wiadomości z życia polskich organizacji na Litwie, Łotwie, Ukrainie, Słowacji Węgrzech oraz w Czechach i Mołdawii? Te oraz inne funkcjonalności możecie poznać odwiedzając portal IDA – Informator dla Aktywnych (ida.pol.org.pl).

IDA, będąca projektem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" finansowanym ze środków Senatu RP, ma przede wszystkim za zadanie sieciowanie polskich organizacji, szkół i parafii działających w siedmiu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Platforma internetowa stwarza możliwość poznania się, przedstawienia swoich podmiotów i znalezienia partnerów do realizacji wspólnych projektów. Pomocne są w tym interaktywne mapy bazowane na Google Maps – mapa podmiotów i baza podmiotów, które pokazują przestrzennie zorganizowaną aktywność Polaków we wspominanych państwach. Uzupełnieniem jest kalendarium zawierające zapowiedzi najważniejszych wydarzeń, dział ogłoszeń i baza wiedzy na którą składają się poradniki, materiały edukacyjne i multimedia.

Najczęściej aktualizowanym działem portalu są aktualności. Składają się na niego wiadomości przesyłane przez przedstawicieli organizacji, relacje z wydarzeń takich, jak koncerty, wernisaże czy na przykład coroczny zjazd Federacji Mediów Polskich Wschodzie. Dużą popularnością cieszą się artykuły i wywiady nadsyłane przez korespondentów IDY z Ukrainy, Łotwy, Litwy, Czech, Słowacji i Węgier. Przykładowe tematy poruszane w ostatnich kilku tygodniach to rozmowa nt. palmiarstwa z Agatą Granicką, palmiarką z Wileńszczyzny w siódmym pokoleniu, wywiady o dwujęzyczności z dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu, Ireną Perszko oraz z Markiem Gryczem, dyrektorem polskiej szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie.

Strona IDY jest również obecna na Facebooku, gdzie na bieżąco umieszczane są skróty najciekawszych materiałów opublikowanych na portalu, a produkcje wideo można obejrzeć na oficjalnym kanale Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" na stronie YouTube.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie"

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

● **Ponawiamy zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy. Zdjęcie na górze pochodzi z archiwum pana Żidka z Cierlicka, które przysłał nam Stanisław Kołorz. To kościół św. Trójcy w Cierlicku Górnym, dzisiaj już niestety leżący na dnie Zapory Cierlickiej.**

Na drugiej archiwalnej pocztówce widzimy schroniska na Wielkim Połomie. Tę ciekawostkę zawdzięczamy pani Alicji Brannej z Czeskiego Cieszyna.

Czekamy na współczesne ujęcia tych miejsc. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

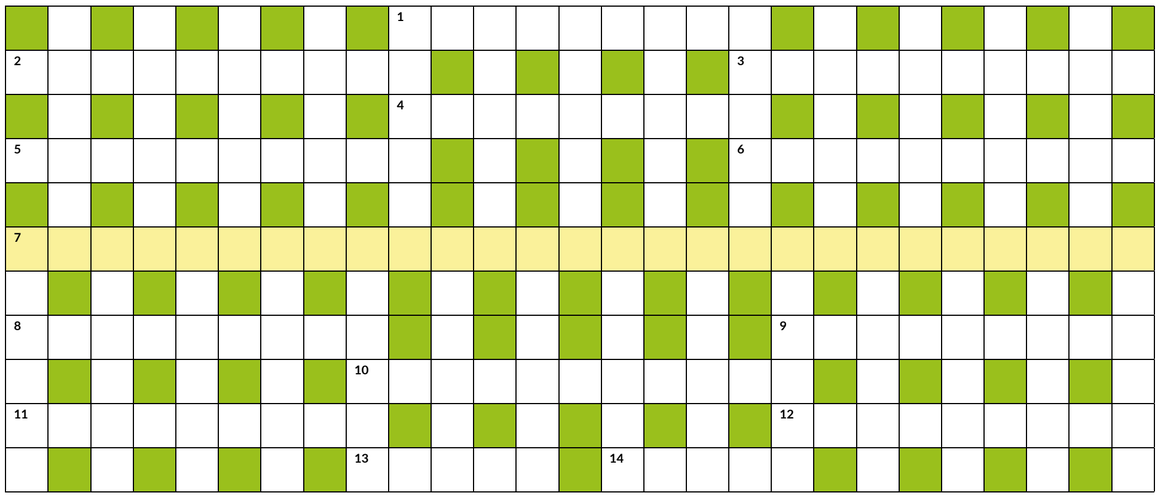

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest dokończenie myśli Henry'ego van Dyke'a (1852-1933), amerykańskiego pastora, pisarza i pedagoga, członka Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury: *„Przyjaciele przychodzą i odchodzą,…".*

POZIOMO:
1. faktyczny, właściwy, wiarygodny
2. zapachowy patyczek
3. występować przeciwko komuś w sposób gwałtowny, zaczepny
4. Awetik… (1875-1957), pisarz ormiański
5. niemiecki koncern braci Maxa i Reinharda, wynalazców rur bez szwów
6. mała chustka
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. dziedzina Jana Matejki lub Tycjana
9. inaczej drobiazgowo, precyzyjnie, dokładnie
10. młodzieżowy kult zespołu The Beatles
11. antonim marzycielki
12. wyraz nowo utworzony, nowo powstały w danym języku
13. jaskrawe, odbijające się światło
14. filmowy przystojniak

PIONOWO:
AMATOR, BARCIŚ, BAOBAB, CALLAS, CYTATY, CZYNSZ, DIALOG, DOKTOR, ESERMA, ILIJEW, JAKUCK, KARATE, LAMBRO, LEWANT, LORAIN, MIĘKKI, NAWSIE, OBIBOK, OCZLIK, ODISSI, OŁTARZ, OMLOOP, ÓSEMKA, POINTA, TĘŻNIA, WATAHA, YANCEY

Wyrazy trudne lub mniej znane: ISAHAKIAN, MANNESMANN

Wśród autorów poprawnych rozwiązań **zostanie rozlosowana książka**. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **22 maja**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 26 kwietnia otrzymuje **Janina Wałach z Wędryni**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki z 26 kwietnia: STRZEŻ SIĘ TEGO, KTO CZYTA TYLKO JEDNĄ KSIĄŻKĘ

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach
z dnia 9. 5. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,260	4,320
USD	3,800	3,870

Bielsko-Biała, CH Auchan	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,240	4,340
USD	3,800	3,900

Czeski Cieszyn, dworzec	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,400	26,100
USD	22,600	23,400

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach
z dnia 9. 5. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	5,05 zł
ON	5,08 zł
LPG	2,03 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,19 zł
ON	5,19 zł
LPG	2,22 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,19 zł
ON	5,19 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,21 zł
ON	5,19 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,70 kc
ON	33,40 kc

(wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu" przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: *ogłoszenia@glos.live*
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, *e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.*
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: *knih-k1pl@rkka.cz.*

Uwaga Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej" należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Kočka na rozpalené plechové střeše (11, godz. 17.30);
SCENA „BAJKA" – CZ. CIESZYN: Labutě ze země Erin (10, godz. 17.00; 13, godz. 10.00, 14.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Pokemon Detective Pikachu (10-13, godz. 16.00); Teroristka (10, 12, godz. 17.30); Sněží! (10, godz. 19.00); Trhlina (10-12, godz. 20.00); Green Book (13, godz. 17.30); Avengers (13, godz. 19.00); I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże! (13, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum**: Pokemon Detective Pikachu (10, 12, godz. 17.30; 11, godz. 17.15); After (10, godz. 20.00); Velké dobrodružství Čtyřlístku (11, godz. 15.30); Jak wytresować smoka 3 (11, godz. 17.00); LOVEní (11, godz. 19.00); Avengers (11, godz. 19.30); Miłość w Seattle (12, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Pokemon Detective Pikachu (10, 11, godz. 17.30); Trhlina (10, 11, godz. 20.00); Mia (11, godz. 15.00); Paskudy (12, godz. 15.00); O psie, który wrócił do domu (12, godz. 17.30); Sněží! (12, godz. 20.00); **JABŁONKÓW**: Zabójcze maszyny (10, godz. 17.00); **BYSTRZYCA**: Vdovy (11, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Cesta do pravěku (10, godz. 17.30); The Beach Bum (11-12, godz. 20.00); Jaskinowiec (11, godz. 15.30); High Life (11, godz. 17.30); Perfect Days (12, godz. 15.30); Seks w mieście (12, godz. 17.30); Złe mamuśki (12, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 15. 5. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO oraz 29. 5. o godz. 15.00 na smażenie jajecznicy.
▲ Kapela „Kamraci" i MK PZKO zapraszają na jubileuszowe spotkanie z okazji 30-lecia istnienia kapeli pt. „W jednej izbie z Kamratami" 11. 5. o godz. 17.00 do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN – Zapraszamy 10. 5. o godz. 18.00 na talk show „Zaolzie potrafi", czyli spotkanie z ciekawymi ludźmi z Zaolzia. Bilety za 100 kc można zarezerwować na: zaolzie.potrafi@gmail.com lub 777 808 933. Więcej info: www.zaolziepotrafi.cz.
▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na wycieczkę na Ochodzitą w Koniakowie w sobotę 18. 5. Odjazd autobusem sprzed Celmy o godz. 8.00, powrót o godz. 13.50 z Koniakowa. Przyjazd do Cieszyna około godz. 15.30. Prosimy zabrać dokumenty oraz złotówki. W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się.
CZ. CIESZYN-STANISŁOWICE – MK PZKO zaprasza 12. 5. o godz. 16.00 na sztukę teatrzyku z Milikowa pt. „Wiym wszystko – czyli Kurzyni szkodzi zdrowiu" autorstwa Ireny i Jana Czudków do DPŻiW na Kościelcu. Wstępne dobrowolne.
LUTYNIA DOLNA – Dyrekcja, grono pedagogiczne, Rada Rodziców oraz uczniowie Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania zapraszają na uroczystość z okazji Jubileuszu 90-lecia Przedszkola „Tęczowy Ogród", która odbędzie się 11. 5. o godz. 15.00 w Domu Kultury. Program uroczystości: godz. 14.00 – zwiedzanie przedszkola, wystawa prac plastycznych przedszkolaków, godz. 15.00 – program artystyczny „Nasz mały – WIELKI świat ma 90 lat!".
KARWINA – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na wykład doc. Jany Raclavskiej „Elementy humoru w twórczości Henryka Jasiczka". Fragmenty dzieł czyta Karol Suszka. Wtorek 14. 5. o godz. 16.30 w budynku Biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477. Prosimy o potwierdzenie udziału.
KNE – Zarząd Klubu Nauczycieli Emerytów zaprasza na Spacer Wiosenny, połączony ze smażeniem jajecznicy, który odbędzie się w czwartek 23. 5. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Karwinie o godz. 10.00. Każdy uczestnik zabiera trzy jajka. Trasa spaceru: park zdrojowy Darków, kaplica św. Anny, Stacja Młodych Przyrodników w starej szkole, stadion, Dom PZKO w Karwinie-Raju. Przewidziane zakończenie spotkania o godz. 16.00.
KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 14. 5. o godz. 15.30.
KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ" – Zaprasza na spotkanie w poniedziałek 13. 5. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.
LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO informuje, iż przedsprzedaż biletów na Festiwal PZKO odbędzie się 13. 5. w Domu PZKO w godz. 17.00-20.00. Bilety można również zamówić u rejonowego. Cena biletu w przedsprzedaży wynosi 150 kc, w dniu festiwalu 200 kc.
OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza 15. 5. o godz. 17.00 do Klubu „Atlantik" na spotkanie pt. „Dom Polski w Ostrawie: wczoraj i jutro".
PTTS „BŚ" – Informuje, że odjazd autobusu na wycieczkę W13 w sobotę 11. 5. na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską jest z Karwiny o godz. 5 15, z Cz. Cieszyna o godz. 5.35. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu i złotówkach. Wycieczkę prowadzi Józef Piec, tel. 732 610 598.
▲ zaprasza 14. 5. na wtorkową wycieczkę z Kocobędza do Olbrachcic. Spotykamy się na dworcu w Kocobędzu, skąd wyruszymy o godz. 8.15 w kierunku centrum wsi. Przejdziemy koło zamku oraz okrągłej wieży (hláska) i podążymy w kierunku Olbrachcic, obok drewnianego kościółka, a wycieczkę zakończymy w olbrachcickim browarze. Trasa łatwa, długości około 12 km. Odjazd pociągów w kierunku Kocobędza: z Trzyńca o godz. 7.26, z Cz. Cieszyna o godz. 7.45, z Hawierzowa o godz. 7.46, z Karwiny o godz. 8.00. Wycieczkę prowadzi Wanda Vampolowa, tel. 732 731 214.
TURYSTYCZNY KLUB KOLARSKI PTTK „ONDRASZEK" – Zaprasza 12. 5. na wycieczkę rowerową pt. „Tatra – nie piwo lecz muzeum samochodów". Zbiórka o godz. 7.15 na dworcu kolejowym w Cz. Cieszynie. Odjazd pociągu o godz. 7.41 do Frydka-Mistka. Trasa: Frydek – Mistek – Hukwaldy – Koprzywnica (ok. 60 km). Zwiedzanie zamku w Hukwaldach (90 kc) i muzeum Techniki Tatra w Koprzywnicy (120 kc). Wycieczkę prowadzi A. Sorkowicz, przodownik turystyki kolarskiej.

OFERTY

POLSKA Lądek-Zdrój „Śląskie Baden Baden" 14. 7.-21. 7. w cenie pełne wyżywienie, zabiegi, wstęp na basen z termalną wodą, wycieczka po Kłodzku, autokar z Jabłonkowa, Trzyńca, Czeskiego Cieszyna, Hawierzowa i Ostrawy. www.benfica.cz, tel. 558 331 959. GŁ-267

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe.
Tel. +48 601 478 108. GŁ-125

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI.
www.nater-strech.cz.
Tel. 776 051 335. GŁ-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

KONCERTY

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO pod patronatem honorowym wójta gminy, Pavla Buzka, zaprasza na Koncert Moniuszkowski z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki oraz wieloletniej współpracy gmin Lutynia Dolna, Gorzyce oraz Godów w sobotę 18. 5. o godz. 15.00 w Domu Kultury. W programie wystąpią zaprzyjaźnione zespoły śpiewacze z Lutyni Dolnej, Rychwałdu, Orłowej-Lutyni, Skrzeczonia i Olzy, zespół taneczny z Suchej Górnej. Podczas wspólnej biesiady zagra zespół muzyczny „Old Boys" z Orłowej Poręby.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 12. 6. wystawa „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie". Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
MIEJSKI DOM KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina: zaprasza 14. 5. o godz. 17.00 na wernisaż wystawy kolekcji papierowych modeli Ferrari Milana Paulusa. Wystawa czynna do 26. 6.: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czt: w godz. 9.00-19.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim"; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie**, **Rynek Masaryka 10**: do 31. 7. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964**: dnia 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice"; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość". Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum**: do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu". Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

CIESZYN, SALA RZYMSKA, MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, ul. T. Regera 6: do 12. 5. wystawa pt. „Okiem wyobraźni". Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr, pt: w godz. 12.00-16.00.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos – GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE: Dyrekcja PSP ogłasza zapisy do przedszkola na rok 2019-2020 w dniach 13. 5. w godz. 9.00-16.00 oraz 14. 5. w godz. 9.00-12.00. Prosimy zabrać dowód osobisty lub paszport rodziców oraz akt urodzenia dziecka.

WSPOMNIENIA

Mijają dni, mijają lata, pamięć o Tobie żyje i do serc naszych powraca.
Dnia 12 maja minie 10. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Drogi

śp. IGNACY DRONG
z Jabłonkowa

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.
GŁ-276

Na zawsze w naszych sercach…
Dnia 8 maja 2019 minęła 100. rocznica urodzin

śp. STANISŁAWA SANTARIUSA
z Orłowej

Wszystkich tych, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień. Z miłością i szacunkiem synowie Zbyszek i Jurek z rodzinami.
GŁ-278

Trudno pogodzić się z odejściem naszych bliskich. Można tylko do nich w myślach powracać.
13 maja mijają 2 lata, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. KAZIMIERZ STEFFEK
z Trzyńca

O chwilę zadumy prosi rodzina.
GŁ-269

Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma.
Dnia 12 maja 2019 przypadnie pierwsza, bolesna rocznica odejścia

STANISŁAWA SZCZUKI
zamieszkałego w Łomnej Dolnej (ur. w Trzyńcu)

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień, zadumy i modlitwy proszą małżonka oraz dzieci – Adam, Blanka i Agata z rodzinami.
GŁ-262

Można odejść na zawsze, by stale być blisko…
Dnia 5 maja upłynęło 10 lat od śmierci Drogiej

śp. HELENY WRONKI
z Trzyńca

O chwilę zadumy i wspomnień proszą córki z rodzinami.
GŁ-275

NEKROLOGI

W niedzielę 5 maja 2019, po ciężkiej chorobie, przeżywszy 81 lat, pokornie odszedł do swego Zbawiciela

ks. STANISŁAW JOCHYMEK
rodak z Jabłonkowa, który przez 57 lat pełnił posługę kapłańską w Karwinie, a przez pewien okres był też proboszczem w Stonawie, Łąkach i Piotrowicach.

Msza święta dziękczynna za Jego życie odbędzie w piątek 10. 5. 2019 o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Karwinie-Frysztacie, po czym ciało Zmarłego odprowadzimy na cmentarz w Karwinie-Mizerowie, gdzie będzie oczekiwał chwały Zmartwychwstania.
Karwińscy księża wraz z całą wspólnotą parafialną.
GŁ-274

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że 8 maja 2019 zmarł w wieku 80 lat Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. GUSTAW CZUDEK
zamieszkały w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 13. 5. 2019 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Na Niwach w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-257

PROGRAM TV

PIĄTEK 10 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O głupiej żonie (bajka) **9.10** Rozpuszczony i wypuszczony (film) **10.35** Spotkanie w lipcu (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.15** Niezwykłe losy **16.10** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Jak sobie zasłużyć na królewnę (bajka) **21.15** 13. komnata T. Hauptvogela **21.45** Wszystko-party **22.40** Poirot (s.) **23.35** Kryminolog (s.) **0.30** AZ kwiz **1.00** Obiektyw.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Historia Egiptu **10.45** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **11.10** Królestwo natury **11.35** Chcesz mnie? **12.10** Ucieczka na Malediwy **13.05** Szpitale położnicze III rzeszy **14.00** Dzieci Hitlera **15.00** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **15.30** Nowa Zelandia **16.15** Gracz bez limitu **16.55** Sąsiedzi **17.20** Zardzewiały raj **18.15** Kraina wina **18.45** Wieczorynka **18.55** Rodzinne strony **19.20** Magiczne góry **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Rodzina niedźwiedzi i ja **21.50** Lotnicze katastrofy **22.35** Opowieść podręcznej (s.) **23.35** Eichmann (film) **1.10** Nie poddawaj się.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **16.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Narzeczona diabła (bajka) **22.25** Jak to robią single (film) **0.30** Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 Lego Jurassic World (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Letni romans (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Bullet (film) **23.50** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 11 MAJA

TVC 1
7.45 Dziurka od klucza dla ciekawskiej królewny **8.10** Gejzer **8.40** Durrellowie (s.) **9.25** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Błękitna bajka (bajka) **13.55** Rozterki kucharza Svatopluka (s.) **15.10** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **15.35** Ostatni Mohikanin (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Ogrody Ferdynanda **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.10** Śmierć na Nilu (film) **23.30** Gambit (film) **0.55** Bananowe rybki.

TVC 2
7.20 Chrząszczyki **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.25** Folklorika **9.55** Granica w sercu **10.25** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **10.50** Lotnicze katastrofy **11.35** 1936: Nazistowskie olimpijskie marzenie **12.30** Babel **12.55** Nocny nalot (film) **15.00** Zegarmistrzowie **15.40** Uratujemy sępy? **16.05** Rodzina niedźwiedzi i ja **17.00** Cudowna planeta **17.50** Kamera w podróży **18.45** Wieczorynka **18.55** Droga do siebie **19.20** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wiktoria (s.) **21.40** Fargo (film) **23.15** Słońce północy (s.) **0.15** Siostra Jackie (s.).

NOVA
7.30 Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.50** Wieloskórka (bajka) **9.05** The Voice Czechy i Słowacja **11.05** Przyprawy **12.00** Dzwoń do TV Nova **12.40** Poradnik domowy **13.50** Zamieńmy się żonami **15.15** Mama do wynajęcia (film) **17.20** 17 Again (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** The Voice Czechy i Słowacja **23.40** Trzynasty wojownik (film) **1.35** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Lego Jurassic World (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.15** Auto Salon **9.35** Bikesalon **10.00** Grupa z pensjonatu **11.10** Kochamy Czechy **12.50** Czechy i Słowacja mają talent **15.15** Grubasek (film) **16.55** Pół domu bez narzeczonego (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Decybele miłości (film) **22.15** John Wick II (film) **0.45** Różowa pantera: Strzał w ciemności (film).

NIEDZIELA 12 MAJA

TVC 1
6.40 O dumnej królewnie (bajka) **8.10** Uśmiechy Jany Bouškovej **8.50** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Cukiernia (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Dziwna narzeczona (bajka) **13.55** O królewnie Jasněnce i latającym szewcu (bajka) **15.26** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **15.50** Wchodzę w to, szefie! (film) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Ruchome cele (s.) **21.15** 168 godzin **21.45** Koptashow **22.20** Reporterka (s.) **23.30** Taggart (s.).

TVC 2
7.20 Chrząszczyki **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Skrzydła wojny **10.20** Jachymovskie stygmaty **10.45** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **11.10** Sprawa dla ombudsmanki **11.35** Nie poddawaj się **12.30** Chcesz mnie? **13.00** Słowo na niedzielę **13.05** Magazyn chrześcijański **13.30** Przez ucho igielne **14.00** Na pływalni z Petrem Pavlem **14.25** Coimbra **14.45** Ogrody Ferdynanda **15.10** Zardzewiały raj **16.05** Odkryte skarby **16.50** Wielkie wędrówki zwierząt **17.40** Tajemniczy Mont-Saint-Michel **18.45** Wieczorynka **18.56** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Chato (film) **21.45** Ziarnka piasku (film) **0.35** W imię ojczyzny (s.).

NOVA
5.55 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.05** Psi patrol (s. anim.) **6.55** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.45** Tom i Jerry Show (s. anim.) **8.05** Diabeł z trzema złotymi włosami (bajka) **9.40** Wyznania zakupoholiczki (film) **11.50** Igraszki z diabłem (bajka) **13.25** Narzeczona diabła (bajka) **15.35** Dziewczyny z porcelany (film) **17.40** Wakacje pod psem (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.45** Odłamki **22.15** Nocny pościg (film) **0.25** Dziewczyny z porcelany (film).

PRIMA
6.20 Lego Jurassic World (s. anim.) **6.50** My Little Pony (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **8.20** Świat ogarnięty wojną **9.35** Prima ZOOM Świat **10.05** Pohlreich grilluje **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Ládi Hruški **13.45** Jak zbudować marzenie **14.50** Copak je to za vojáka... (film) **16.50** Decybele miłości (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Mroczny Kraj (s.) **21.35** V.I.P. morderstwa (s.) **22.55** Kryptonim Farewell (film) **1.20** Bikesalon.

PONIEDZIAŁEK 13 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Durrellowie (s.) **9.45** 168 godzin **10.20** Rozterki kucharza Svatopluka (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **14.25** Wchodzę w to, szefie! (film) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **17.10** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Morderstwa w kręgu (s.) **21.20** Reporterzy TVC **22.00** Kryminolog (s.) **23.00** Na tropie **23.25** Koptashow **23.55** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Historia Wieży Eiffla **10.50** Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego **11.15** Zardzewiały raj **12.05** Babel **12.35** Klucz **13.00** Rak **13.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.25** Piekło na ziemi **14.20** Na winnym szlaku **14.50** Granica w sercu **15.20** Rzeka Nahanni **16.05** Przygody nauki i techniki **16.35** Lotnicze katastrofy **17.20** Wyprawa **18.15** Rodzinne strony **18.45** Wieczorynka **18.55** Turcja – brama Orientu **19.15** Tajemnice domu życia **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Mroczny charyzmat Adolfa Hitlera **21.00** Antonov 225 Mrija **21.55** Ukryta strategia (film) **23.25** Chato (film) **1.00** Queer.

NOVA
8.40 Ulica (s.) **9.35** Policja Modrava (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **16.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.05** Bez śladu (s.).

PRIMA
7.25 M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Ten jedyny (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Skarby ze strychu **22.45** Pohlreich grilluje **23.30** Policja w akcji.

SilesNet

Chcesz fajny a tacny net?

Wołej SilesNet a chciyj światłowodowy Internet...

INTERNET

315 Kč

www.silesnet.cz

tel.: 777 27 28 28